

Nauczyciel na medal

Czwartek 13/12/2018

GAZETA
Krakowska

MAŁOPOLSKA



Nauczyciele na medal nagrodzeni. – Kluczem do sukcesu jest pasja – mówią nam pedagodzy

Aleksandra Suława
aleksandra.sulawa@polskapress.pl



Kraków

Uczniowie i rodzice wybrali najlepszych nauczycieli i najlepsze szkoły w Małopolsce. Laureaci Plebiscytu Nauczyciel na Medal nagrody odebrali 29 listopada, podczas uroczystej gali na Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie.

– W zawodzie pracuję od ponad 30 lat, ale ten dzień jest dla mnie wyjątkowy. Tytuł „Nauczyciela na Medal” to ogromna satysfakcja, szczególnie że nominacja wyszła ze strony uczniów i ich rodziców – mówi Ewa Miłaszewska ze Szkoły Podstawowej nr 124 w Krakowie, zwyciężczyni w kategorii Nauczyciel Klas I-III. – Dlaczego dzieci mnie cenią? Pewnie dlatego, że jestem otwarta na ich potrzeby,

słowa i emocje, czują że mogą na mnie liczyć.

– Każdy nauczyciel, który traktuje swoją pracę jak pasję, jest w stanie zarazić nią uczniów. A to podstawa dobrych relacji z młodzieżą – dodaje Dominika Zielińska z Elitarnego Liceum Ogólnokształcącego w Nowym Sączu (trzecie miejsce w kategorii Nauczyciel Szkół Ponadpodstawowych).

W gronie najlepszych pedagogów podobnie jak w poprzedniej edycji znaleźli się również księża. Duchowni zwyciężyli w aż dwóch kategoriach. Pierwsze miejsce w kategorii Nauczyciel klas IV-VIII i gimnazjum zajął ks. Stanisław Kaczka ze Szkoły Podstawowej im. Józefa Marka w Tymbarku, natomiast w kategorii Nauczyciel Szkoły Ponadpodstawowej zwyciężył ks. Jakub Mateja z Zespołu Szkół Ekonomicznych w Nowym Targu. Obaj, odbierając medale podkreślali, że cieszą się z faktu że ich praca zostaje doceniona.

Radosne chwile i nowe wyzwania

Empatia, otwartość i pasja, to słowa, które opowiadają o swojej pracy powtarzali wszyscy laureaci. Łącznie było to 30 nauczycieli w kategoriach: Nauczyciel klas I-III, Nauczyciel klas IV-VIII, Nauczyciel Szkoły Ponadpodstawowej oraz trzy nagrody w kategorii Szkoła Roku (w tej kategorii laureatów wyłoniono w tym roku po raz pierwszy).

Zdobywcy pierwszych miejsc otrzymali vouchery na studia podyplomowe na Uniwersytecie Pedagogicznym, szkoły zaś – vouchery na zakup sprzętu.

Podczas gali wręczono również dyplomy i medale laureatom etapów powiatowych.

Dodatkową nagrodą dla wszystkich laureatów był wygłoszony wykład, podczas którego pedagodzy dowiedzieli się m.in. jak wykorzystywać media społecznościowe w pracy z dziećmi i młodzieżą.

Radość z tytułów i nagród, podczas gali mieszała się z dyskusjami o problemach i wyzwaniach jakie stoją przed pedagogami.

– Tak jak zmienia się świat wokół nas, tak zmieniają się wymagania i potrzeby dzieci. Mam wrażenie, że dziś maluchy oczekują od dorosłych większej uwagi – mówi Ewa Miłaszewska. – Wyzwaniem są też nowe technologie, które zagarniają coraz to nowe obszary naszego życia. Trzeba wiele wysiłku, kreatywności i zaangażowania, żeby przeprowadzić lekcję, która będzie atrakcyjniejsza niż to, co można znaleźć w internecie.

Do tegorocznej edycji plebiscytu zgłoszono ponad 1100 nauczycieli oraz kilkaset szkół z całego województwa małopolskiego.

Nominowani najpierw zmierzli się w etapach powiatowych, a później ci, którzy osiągnęli najlepsze wyniki, rozpoczęli rywalizację na pozio-

mie wojewódzkim. Łącznie oddano ok. 120 tys. głosów. Nauczyciele starali się przekonać do siebie głosujących na rozmaite sposoby. Publikowali posty na Facebooku, nagrywali filmiki, albo bardziej tradycyjnie – rozwieszali plakaty.

Najpiękniejszy i najtrudniejszy zawód

– Celem naszej akcji było nagrodzenie najbardziej charyzmatycznych i kreatywnych nauczycieli – mówi Dariusz Kołacz, wiceprezes Polskapress w Krakowie, wydawcy „Gazety Krakowskiej” i „Dziennika Polskiego”. – Szukaliśmy nauczycieli, którzy nie tylko doskonale przekazują wiedzę, lecz także mają umiejętność nawiązywania relacji z uczniami, cieszą się sympatią, autorytetem i szacunkiem.

Akcja prowadzona była pod honorowym patronatem marszałka województwa małopolskiego i prof. Kazimierza Karolczaka, rektora Uniwersy-

tetu Pedagogicznego w Krakowie.

– Patronujemy temu plebiscytowi, ponieważ uważamy, że nauczyciel to jeden z najpiękniejszych, a zarazem najtrudniejszych zawodów, jaki można wykonywać – mówi prorektor Uniwersytetu Pedagogicznego Robert Stawarz. – Naszą misją jest wspieranie nauczycieli, dziś, w dobie reformy edukacji, jest to szczególnie ważne. Cieszy nas też fakt, że w gronie laureatów znalazło się wielu absolwentów naszej uczelni.

Niewykluczone, że Plebiscyt Nauczyciel na Medal w przyszłym roku nagrodzi jeszcze szersze grono pedagogów.

– Myślmy o dodaniu jeszcze jednej kategorii, jaką byłby Nauczyciel Akademicki – mówi Dariusz Kołacz. – W ten sposób moglibyśmy nagrodzić wyśmienitych pedagogów, reprezentujących wszystkie etapy edukacji. ©



Ewa Miłaszewska, laureatka w kategorii Nauczyciel Klas I-III



Ks. Stanisław Kaczka, laureat w kategorii Nauczyciel klas IV-VIII i gimnazjum



Ks. Jakub Mateja, laureat w kategorii Nauczyciel Szkół Ponadpodstawowych



Laureaci w kategorii Szkoła Roku



Laureaci pierwszych miejsc otrzymali vouchery na studia podyplomowe



Laureaci w kategorii Nauczyciel Klas I-III



Podobnie jak w poprzedniej edycji, wśród laureatów znaleźli się księża



Wszyscy laureaci plebiscytu wyjechali z Krakowa z pamiątkowymi medalami



Laureaci w kategorii Nauczyciel Klas IV-VIII i gimnazjum



Laureaci w kategorii Nauczyciel Szkół Ponadpodstawowych

Ewa Miłaszewska: Chętnie rozmawiam z uczniami

Kraków

Katarzyna Wójcik

katarzyna.wojcik@polskapress.pl

Ewa Miłaszewska już w dzieciństwie wiedziała, że chce pracować w szkole. Zdobywczyni pierwszego miejsca w Plebiscybie Nauczyciel na Medal 2018, w kategorii Nauczyciel klas I-III, podczas wielkiej gali została nagrodzona gromkimi brawami. - Ten dzień jest dla mnie wyjątkowy. Tytuł „Nauczyciela na Medal” to ogromna satysfakcja, szczególnie że nominacja wyszła ze strony uczniów i ich rodziców - mówiła podczas odbierania nagrody.

Otwarta na problemy

- Dlaczego dzieci mnie cenią? Pewnie dlatego, że jestem otwarta na ich potrzeby, słowa i emocje, czują że mogą na mnie liczyć - mówi Ewa Miłaszewska, nauczycielka pracująca w Szkole Podstawowej nr 124 w Krakowie.

W swoim zawodzie działa od 30 lat. Ma ogromne doświadczenie w pracy z młodymi ludźmi na różnych etapach edukacji. - W mojej karierze zdarzało mi się spotykać z wieloma problemami dzieci.



FOT. ARCHIWUM

Ewa Miłaszewska zajęła pierwsze miejsce w naszym plebiscybie! W szkole pracuje od 30 lat.

Każdą sytuację da się wyjaśnić. Trzeba tylko postępować szybko, ale z odpowiednim wyuczaniem - podkreśla Ewa Miłaszewska. - Szkoła jest miejscem, w którym każdy powinien czuć się komfortowo. Staram się być przyjazna i otwarta podczas każdego spotkania z dziećmi. - dodaje.

Uczniowie potwierdzają opinię nauczycielki i są bardzo

zadowoleni z jej metod edukacyjnych. - Nigdy się nie nudzimy - mówią wychowankowie Szkoły Podstawowej nr 124 w Krakowie.

W pracy pani Ewa stawia na stały kontakt z rodzicami uczniów. - Odpowiednie podejście, próba spokojnej rozmowy i dystans do siebie to klucz do nawiązania relacji z dzieckiem, a także jego rodzicem.

Współpraca nauczycieli z opiekunami pozwala na prawidłowy i bezproblemowy rozwój młodego człowieka. - opowiada Ewa Miłaszewska.

Rodzice są zachwyceni taką postawą. - Wielu nauczycieli unika kontaktów z rodzicami. Natomiast pani Ewa zawsze poświęca nam tyle czasu ile potrzebujemy. Zawsze możemy otwarcie porozmawiać o róż-

nych problemach, bez obaw i stresu - komentuje na jednym z portali internetowych pan Adam, rodzic ucznia Szkoły Podstawowej nr 124 w Krakowie. Warto podkreślić, że to właśnie rodzice zgłosili kandydaturę pani Ewy do plebiscytu Nauczyciel na Medal. - Warto doceniać takich dydaktyków. Przyszli kandydaci na nauczycieli mogą się wiele od pani Ewy nauczyć - komentuje jeden z rodziców.

Pasja od najmłodszych lat

Laureatka naszego plebiscytu nie miała problemów z wyborem ścieżki swojej kariery zawodowej. Od zawsze wiedziała, że chce zostać nauczycielką.

- Interesowałam się edukacją już w dzieciństwie. Decyzja o wyborze studiów była dla mnie prosta - komentuje laureatka plebiscytu. Praca sprawia jej dużą satysfakcję, ale nadal stanowi duże wyzwanie.

- W szkole zawsze dużo się dzieje. Nauka w klasach I-III nie jest łatwa. Wymaga dużo uwagi, skupienia i zaangażowania. Jednak możliwość obserwowania postępów w nauce młodych ludzi, a później ich sukcesów, daje dużo radości

i motywuje do dalszej pracy - opowiada Ewa Miłaszewska.

Koleżanka na medal

Pozytywnie na temat Ewy Miłaszewskiej wypowiadają się także jej koledzy i koleżanki z pracy. „Wszyscy mocno kibicowaliśmy” - możemy przeczytać na stronie internetowej Szkoły Podstawowej nr 124 w Krakowie. Cała kadra dydaktyczna placówki na czele z dyrektorem mgr Bartoszem Rutkowskim, trzymała kciuki za zwycięstwo swojej kandydatki.

- Ewa Miłaszewska to nauczycielka z powołania. Miła, bardzo pracowita, zawsze przygotowana, chętna do pracy nawet po godzinach. Stanowi istotny filar całej kardy dydaktycznej - opisuje laureatkę plebiscytu jedna z nauczycielek. - Ewo, życzę Ci jeszcze więcej sukcesów w dalszej karierze - dodaje.

Po lekcjach w góry

Szkoła to nie jedyna pasja pani Ewy. W czasie wolnym zdobywa górskie szczyty w Polsce i za granicą. Wytchnienie odnajduje również w spacerach. Jeśli czasu jest mniej, to sięga po literaturę. - Mój ulubiony gatunek to książki psychologiczne - mówi.

Paweł Mardyla: Znajomość języków obcych przydaje się w dorosłym życiu

Czyżówka

Katarzyna Wójcik

katarzyna.wojcik@polskapress.pl

Laureatem drugiego miejsca w Plebiscybie Nauczyciel na Medal został Paweł Mardyla. Mimo dużej wiedzy, praca nauczyciela stanowi dla niego duże wyzwanie, któremu według naszych Czytelników podołał w stu procentach

Paweł Mardyla jest nauczycielem języka angielskiego. W Szkole Podstawowej w Czyżówce pracuje od 1,5 roku. Wcześniej uczył dorosłe osoby w szkołach Chrzanowie i Krakowie. - Język angielski jest dla młodych ludzi przedmiotem niezwykle istotnym. Zawsze przydaje się w dorosłym życiu - twierdzi Paweł Mardyla.

W porównaniu z poprzednią pracą, uczenie dzieci jest dla pana Pawła dużo trudniejsze. Prowadzenie lekcji jest dla niego dużym wyzwaniem. Jednak laureat naszej akcji podkreśla: - Mój zawód daje dużo satysfakcji i radości!

Rodzice wychowanków nauczyciela dzielają jego opinię. - Widać, że praca sprawia Panu Pawłowi dużo radości. Także dzieci są bardzo



FOT. ANDRZEJ BANAS

Paweł Mardyla w ramach plebiscytu zdobył 2600 głosów!

zadowolone i szybko uczą się języka - mówi pan Piotr, rodzic ucznia.

Język angielski jest wielką pasją Pawła Mardyla.

Nauczycielem postanowił zostać ponieważ chciał połączyć swoje zainteresowanie z życiem zawodowym i przekazywać posiadaną wiedzę. Mimo stosunkowo krótkiego stażu został już doceniony wśród kadry dydaktycznej placówki oświatowej w której uczy.

- To sympatyczny kolega i profesjonalny dydaktyk - mówi jedna z nauczycielek

Szkoły Podstawowej w Czyżówce.

Podczas lekcji Paweł Mardyla stosuje różne metody nauczania. Stara się także dużo rozmawiać z uczniami i być otwartym na ich pomysły.

- Dobre podejście do dzieci jest bardzo ważne. Nie można być zbyt surowym, by nie zniechęcić uczniów do przedmiotu. Warto natomiast emanować energią, przekazywać ją i rozbudzać w dzieciach zainteresowanie, pasję do przedmiotu - zdradza receptę na sukces Paweł Mardyla.

Monika Szyszka: W szkole edukuję, ale także sama uczę się nowych rzeczy

Nowy Sącz

Katarzyna Wójcik

katarzyna.wojcik@polskapress.pl

Monika Szyszka, nauczycielka z Nowego Sącza, zdobywając 1600 głosów zajęła trzecie miejsce w Plebiscybie Nauczyciel na Medal. Laureatka naszej akcji przyznaje, że szkoła to dla niej zarówno miejsce pracy, ale także okazja do nauki.

Monika Szyszka jest nauczycielką edukacji wczesnoszkolnej już od 16 lat. Jest też pedagogiem specjalnym. Uwielbia pracę z małuchami. Obecnie uczy II klasę w Szkole Podstawowej nr 8 w Nowym Sączu.

- Ta praca daje mi dużo satysfakcji i radości. Nie zamieniałabym jej na żadną inną! - przyznaje pani Monika. Jej uczniowie najbardziej lubią matematykę, szczególnie w działaniu czyli z pomocami naukowymi. Interesuje ich wszystko, co wymaga zaangażowania. Polubili też bardzo zajęcia na basenie. Bywa, że dzieci wprawiają panią Monikę w zakłopotanie swoją wiedzą.

- Uczymy się od siebie nawzajem. Na wycieczkach często zaskakują mnie swoją wiedzą,



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Monika Szyszka stawia na stały kontakt z rodzicami uczniów

np. historyczną. Zadają mi bardzo ciekawe pytania - komentuje Monika Szyszka. - Lubię spędzać z nimi czas - dodaje laureatka plebiscytu.

W pracy nauczycielki bardzo ważny jest stały kontakt z rodzicami uczniów. Bezkonfliktowa i skuteczna współpraca jest według niej gwarantem prawidłowego rozwoju dziecka. Szkoła powinna być integralną z domem ucznia.

- Bardzo dobrze współpracuje mi się z rodzicami. Wszystkie problemy rozwiązujemy wspólnie - podkreśla Monika

Szyszka. Rodzice dzielają opinię nauczycielki. Są bardzo zadowoleni z opieki jaką pani Monika sprawuje nad ich pociechami.

- Zawsze można zadzwonić i spokojnie porozmawiać. To najlepszy dydaktyk jaki mógł trafić się mojemu dziecku - opowiada jeden z rodziców uczniów Szkoły Podstawowej nr 8 w Nowym Sączu. - Często dydaktycy nie są otwarci na współpracę z rodzicami. Uniakają rozmów, które są kluczowe. Pani Monika jest wzorem do naśladowania - dodaje.

Ks. Stanisław Kaczka, czyli innowacyjne podejście

Tymbark

Katarzyna Wójcik

katarzyna.wojcik@polskapress.pl

Ks. Stanisław Kaczka to zwycięzca naszego wielkiego Plebiscytu Nauczyciel na Medal! Charakteryzuje się innowacyjnym podejściem do nauczania. Podczas lekcji stara się wprowadzać różnorodne metody nauczania, co spotyka się z pochwałami uczniów i ich rodziców.

Przyjazny, otwarty na rozmowę, radosny i pracowity - to jedne z najczęstszych określeń, których w kontekście ks. Stanisława Kaczki używają uczniowie i pracownicy Szkoły Podstawowej im. Józefa Marka w Tymbarku.

Duchowny zaskarbił sobie sympatię szkolnej społeczności codziennym uśmiechem na twarzy i chęcią do podejmowania inicjatyw. Obecnie oprócz prowadzenia lekcji religii od 6 lat zajmuje się także opieką nad samorządem uczniowskim placówki oświatowej w Tymbarku.

- Właściwie to uczniowie sami zasugerowali, że mógłbym wspierać ich w działaniach samorządu szkolnego.

Byłem zaskoczony, ale odpowiedź mogła być tylko jedna. Zgodziłem się bez wahania. Praca z młodymi ludźmi jest bardzo motywująca i ciekawa. Razem podejmujemy bardzo dużo wspólnych inicjatyw - mówi ks. Stanisław Kaczka. Jego opinię potwierdzają sami uczniowie i ich rodzice. - Ks. Stanisław to nasz ulubiony nauczyciel - słysząc na korytarzu Szkoły Podstawowej w Tymbarku. - Wyjątkowy dydaktyk. Bardzo zaangażowany w swoją pracę. Prowadzi lekcje religii bardzo profesjonalnie. Dzieci uczą się wartościowych rzeczy - ocenia jeden z rodziców uczniów. - Myślę, że ksiądz to wzór do naśladowania dla innych nauczycieli - dodaje.

Wiele lat doświadczenia

Ks. Stanisław Kaczka jest dydaktykiem z wieloletnim doświadczeniem. Podstawy wykonywania zawodu nauczyciela poznał podczas studiów w seminarium. - Każdy kandydat na księdza zdobywa wiedzę potrzebną do edukacji osób w różnym wieku. Jesteśmy profesjonalnie przygotowani do edukowania - mówi laureat plebiscytu Nauczyciel na Medal.



Stanisław Kaczka został przez naszych Czytelników nagrodzony 2554 głosami. Gratulujemy!

Oprócz wiedzy i praktyk w pracy nauczyciela ważne jest także doświadczenie w postaci wielu godzin spędzonych w salach lekcyjnych. Tego z pewnością nie brakuje ks. Stanisławowi Kaczce, którzy w szkole uczy od ponad 20 lat. - Pracowałem w 7 szkołach. To dało mi możliwość podniesienia swoich kwalifikacji oraz szlifowania umiejętności potrzebnych

w zawodzie nauczyciela - przyznaje ks. Stanisław Kaczka. - Każda nowa klasa to zupełnie inni młodzi ludzie. Szybkie złączenie z nimi szczerego i przyjacielskiego kontaktu bywa trudne. Jednak jeśli się uda, wspólna praca jest o wiele bardziej skuteczna - dodaje.

Na temat nauczyciela chętnie wypowiadają się jego koledzy i koleżanki z pracy. Doce-

niają poczucie humoru duchownego i zapał, który nie gaśnie nawet w przypadku najtrudniejszych zadań do wykonania. - Lekcje księdza zawsze bardzo ciekawią uczniów - mówi jedna z nauczycielek.

Stawia na współpracę

Zapytaliśmy ks. Stanisława Kaczkę jaki jest jego przepis na sukces i skuteczną pracę

nauczyciela. - Pracę trzeba odpowiednio wyważyć. Ja stawiam przede wszystkim na współpracę - mówi ks. Stanisław Kaczka.

Podczas lekcji stara się nawiązywać przyjacielskie więzi z uczniami, ale stawia także na dyscyplinę i porządek.

- Muszę być konsekwentny w tym co robię. Podczas lekcji jest czas na śmiech i wspólną zabawę. Jednak nauka to najważniejszy powód dla którego prowadzona jest każda lekcja - podkreśla zwycięzca plebiscytu Nauczyciel na Medal.

Takie podejście podoba się uczniom Szkoły Podstawowej w Tymbarku. Młodzi ludzie są zadowoleni, że lekcje religii są prowadzone nieszablonowo.

- W ciągu 45 minut ciągle coś się dzieje. Zawsze byliśmy tak zaangażowani, że nie mieliśmy czasu na zerkanie w telefony - mówi były uczeń. Pochwały kierowane pod adresem ks. Stanisława Kaczki to dla niego powód do dumny, ale również motywacja do dalszej pracy. - Dziękuję wszystkim, którzy nagrodzili mnie swoimi głosami. To duże wyróżnienie, które zachęca mnie do intensywniejszej pracy - komentuje ks. Stanisław Kaczka.

Beata Koziak: W moim zawodzie tylko ludzie z pasją będą osiągać sukcesy

Królowa Górna

Katarzyna Wójcik

katarzyna.wojcik@polskapress.pl

Plebiscyt Nauczyciel na Medal 2018 nie był jedyną okazją do wyróżnienia pracy Beaty Koziak, nauczycielki matematyki i fizyki. Kilka dni po odebraniu nagrody, w Szkole Podstawowej im. Wincentego Witosa, gdzie pracuje laureatka naszej akcji, zorganizowano uroczysty apel z podziękowaniami.

Gromkie brawa, wiwaty, kwiaty oraz podziękowania - tak przez społeczność Szkoły Podstawowej im. W. Witosa w Królowej Górnej (pow. nowosądecki) została uhonorowana Beata Koziak. W ramach plebiscytu Nauczyciel na Medal w kategorii Nauczyciele klas IV-VIII i gimnazjum, zgromadziła 2304 głosy co dało jej drugie miejsce. Za całokształt pracy Beaty Koziak szczególne podziękowania złożyła dyrektorka Szkoły Podstawowej w Królowej Górnej Jadwiga Łęczycka.

Pani Beata jest nauczycielem z wieloletnim doświadczeniem. Podczas lekcji stara się stosować zróżnicowane metody nauczania, tak aby trafić



Beata Koziak jest bardzo pracowitą i sumienną nauczycielką

do każdego ucznia. Doceniają to rodzice młodych ludzi. - Matematyka i fizyka to bardzo trudne przedmioty dla niektórych dzieci. Pani Beata sprawia, że wszystko jest łatwe i zrozumiałe dla każdego - opowiada nam jeden z rodziców.

Beata Koziak bez wątpienia jest Nauczycielem na Medal. Potwierdzają to także jej koledzy i koleżanki z pracy. Codzienny uśmiech na twarzy, empatyczność i nieustanna chęć pomocy innym to cechy sprawia, że pani Beata jest uznawana za jedną z najsym-

patyczniejszych pracownic placówki oświatowej.

- Fachowy dydaktyk, z ogromną wiedzą i doświadczeniem. Jesteśmy pewni, że uczniowie zostaną dobrze przygotowani do egzaminów - mówi nam jeden z nauczycieli.

Pani Beata podczas odbierania nagrody na uroczystej gali Nauczyciel na Medal nie kryła wzruszenia i dumy.

- Dziękuję za tę nagrodę, to dla mnie wielkie wyróżnienie - podkreślała odbierając przynany jej medal.

Marcin Duda doktorat porzucił na rzecz pracy w szkole z młodzieżą

Kraków

Katarzyna Wójcik

katarzyna.wojcik@polskapress.pl

Laureat Nagrody Prezydenta Miasta Krakowa, ekspert Ministerstwa Edukacji Narodowej do spraw zmiany programowej, a także twórca Akademii Robotyki. Pochodzący z Nowej Huty Marcin Duda ma głowę pełną pomysłów na to, jak zachęcać i inspirować uczniów do zdobywania wiedzy.

W 2016 roku na łamach „Dziennika Polskiego” Piotr Drabik opisywał gimnazjalistów, którzy pod opieką Marcina Dudy, w ramach Akademii Robotyki, konstruowali łaziki marsjańskie.

- Kiedy zaczynaliśmy w 2009 roku, nie mieliśmy praktycznie żadnych komponentów. Naszym pierwszym dziełem była przerobiona drewniana skrzynka po cytrusach z układem kierowniczym. A jej zbudowanie zajęło nam cały rok szkolny - wyjaśniał wtedy Marcin Duda. Dwa lata później dydaktyk został laureatem akcji Nauczyciel na Medal.

Marcin Duda wykształcenie uzyskał w Wyższej Szkole Pe-



Marcin Duda jest autorem wielu podręczników szkolnych

dagogicznej w Krakowie (dziś Uniwersytet Pedagogiczny).

Zajęcia komputerowe i techniczne prowadzi w Szkole Podstawowej z oddziałami integracyjnymi nr 98 im. Henryka Sienkiewicza w Krakowie.

- To wyjątkowy nauczyciel z wielką pasją. Młodych ludzi nie trzeba zachęcać do uczestnictwa w jego lekcjach - mówi jedna z nauczycielek pracujących w Szkole Podstawowej nr 98.

Jest autorem wielu podręczników szkolnych, programów nauczania czy poradników me-

todycznych dla nauczycieli. Doradzał Ministerstwu Edukacji Narodowej w podczas wdrażania zmian programowych. Jego prace zyskały duże uznanie w środowisku dydaktyków. Stworzył m.in. program „Akademia Robotyki”.

Aktywnie współpracuje z Kołem Naukowym Integracji AGH.

Praca z dziećmi i młodzieżą pochłonęła laureata naszej akcji do tego stopnia, że zawiesił swój przewód doktorski. - Najlepszy nauczyciel jakiego miałem! - mówi były uczeń.

Ks. Jakub Mateja: Dialog jest najlepszą formą nauki

Nowy Targ

Katarzyna Wójcik

katarzyna.wojcik@polskapress.pl

Dla parafian ulubiony ksiądz, a dla uczniów profesjonalny, pracowity i zaangażowany nauczyciel. Z ks. Jakubem Mateją, zwycięzcą plebiscytu Nauczyciel na Medal w kategorii Nauczyciel Szkół Ponadpodstawowych, lekcje religii potrafią być ciekawe, inspirujące i zachęcające do dalszej edukacji.

Do szkoły z powołaniem

Ks. Jakub Mateja święcenia kapłańskie przyjął w 2012 roku. Obecnie pracuje jako wikariusz w parafii im. Matki Bożej Anielskiej w Nowym Targu. Świątynia mieści się przy ulicy Kowaniec. Została zbudowana w nowoczesnym stylu, razem z podziemną kaplicą w całości przez parafian z Nowego Targu.

„Nowy Targ jest stolicą Podhala. Do dzisiaj nazywany przez górali Miastem liczy 6 parafii. Tutejsza parafia obejmuje jedną z najpiękniejszych dzielnic - Kowaniec, gdzie zachowało się wiele drewnianych domów z elementami architektury zakopiańskiej” możemy przeczytać na stronie



Ks. Jakub Mateja został nagrodzony w kategorii Nauczyciel Szkół Ponadpodstawowych 2018.

internetowej parafii im. Matki Bożej Anielskiej.

Ks. Jakub Mateja chętnie wspiera różne akcje, które są podejmowane wokół świątyni. Doceniają to mieszkańcy, których zapytaliśmy co sądzą o swoim wikariuszu. Pochwał nie było końca. - Niedzielne kazania ks. Jakuba napędzają do działania przez cały tydzień. To bardzo inteligentny młody

człowiek, który jeszcze wiele może zdziałać zarówno w kapłaństwie jak i szkole. Gratuluję nagrody! - mówi jedna z parafianek.

- Ten medal to dla mnie wielkie wyróżnienie. To nagroda od uczniów, rodziców i parafian za moją pracę. Wyróżnienie stanowi dla mnie motywację do dalszego działania, dziękuję - mówił ks. Jakub

Otwarty na rozmowę

Jeśli nie w parafii im. Matki Bożej Anielskiej, to ks. Jakuba Mateję można spotkać w Zespole Szkół Ekonomicznych w Nowym Targu. Laureat plebiscytu Nauczyciel na Medal prowadzi lekcje religii. Placówka oświatowa mieści się przy ul. Kowaniec 125. Oprócz rozmów w trakcie zajęć uczniowie zawsze mają możliwość przyjscia do księdza na specjalny dyżur, który nauczyciel odbywa w każdy wtorek.

- Takie dyżury to stała praktyka w naszej szkole. Wiemy, że uczniowie często chcą z nami porozmawiać na różne tematy, a podczas lekcji nie zawsze jest na to czas - mówi ks. Jakub Mateja.

Najciekawsze lekcje

W trakcie lekcji ks. Jakub Mateja stara się być skoncentrowany i zaangażowany. Uważa że 45 minut zajęć to czas, który powinien być wartościowy zarówno dla uczniów jak i nauczycieli.

Dlatego podczas lekcji religii w Zespole Szkół Ekonomicznych w Nowym Targu dużo się dzieje. Uczniowie nie tylko czytają podręcznik, ale np. mogą sprawdzić swoje umiejętności

w pracy w grupach. - Jest bardzo dużo metod aktywizujących, które stosuje podczas lekcji. Jednak przede wszystkim jestem otwarty na rozmowę. Uczniowie w trakcie zajęć poruszają różne tematy. Wspólnie dochodzimy do ciekawych wniosków - mówi ks. Jakub Mateja.

Tę opinię podzielają uczniowie placówki. Młodzi ludzie opisują ks. Jakuba jako osobę uprzejmą, serdeczną, zawsze otwartą na wspólną rozmowę i niezwykle empatyczną. - Ks. Jakub to dydaktyk z pasją, któremu wiele zawdzięczamy. Lekcje religii nigdy nie były tak motywujące i angażujące - mówi jeden z uczniów.

Ks. Jakub Mateja dopowiada: - Najtrudniejsze jest dotarcie do uczniów. Młodzi ludzie pochodzą z bardzo różnorodnych środowisk. Dużym wyzwaniem jest nawiązanie z nimi dobrego kontaktu - mówi duchowny. - Myślę, że moim największym sukcesem jest to, że młodzi ludzie po zakończeniu nauki, często się do mnie odzywają. Ci, którzy założyli rodziny i rozwijają się zawodowo, dzwonią zapytać co u mnie. To bardzo piękne i miłe z ich strony. - dodaje.

Sebastian Machowski zaczął uczyć już na pierwszym roku studiów

Kraków

Katarzyna Wójcik

julia.kaleba@gk.pl

Drugie miejsce w Plebiscycie Nauczyciel na Medal zajął Sebastian Machowski. Dydaktyk uczy w Zespole Szkół nr 1 w Krakowie. Swoją pracę wykonuje z pasją i zaangażowaniem, co przekłada się na liczbę sukcesy jego uczniów.

- Pracę w zawodzie rozpocząłem już na pierwszym roku studiów - przyznaje Sebastian Machowski. - Co prawda musiałem uzyskać specjalne pozwolenie żeby móc prowadzić lekcje, jednak nie było z tym problemów. Szybko wdrożyłem się w życie szkoły i bardzo spodobała mi się taka praca - dodaje.

Od pierwszej lekcji pana Sebastiana minęło 13 lat. Dziś zaliczany jest do czołowych i najbardziej utalentowanych nauczycieli w województwie małopolskim.

Uczniowie pana Sebastiana byli wielokrotnymi laureatami olimpiad. Ogólnopolski Konkurs J. Angielskiego FOX, czy English Ace to konkursy podczas, których wychowankowie



Nauczyciel zachęca uczniów do rozmów w języku angielskim

Zespołu Szkół nr 1 zdobywali czołowe miejsca.

- Staram się aby nauka przynosiła korzyści np. w postaci dobrej pracy w przyszłości - mówi.

Podczas lekcji stara się stosować różnorodne metody nauczania, tak aby zachęcić wychowanków do aktywniejszej nauki. - Na zajęciach wykorzystuję sprzęt multimedialny. Uczniowie często pracują w grupach. Dzięki temu ćwiczą nie tylko język, ale także inne umiejętności, które przydadzą się im w przyszłej pracy - pod-

kreśla Sebastian Machowski. Najbardziej problematycznym aspektem edukacji jest dla niego nauka słówek. - Uczniowie niechętnie uczą się na pamięć. Jednak jest pewien zestaw zawrotów, które trudno inaczej przyswoić - mówi.

Laureat naszej akcji stara się utrzymywać stały kontakt z innymi nauczycielami języków obcych. Często organizuje spotkania podczas których wymienia się doświadczeniami i uwagami z innymi dydaktykami. - Razem osiągamy dużo więcej niż w pojedynkę - mówi.

Dominika Zielińska. Jej zapał do sportu motywuje i zaraża innych

Nowy Sącz

Katarzyna Wójcik

katarzyna.wojcik@polskapress.pl

Wulkan energii, radosna, zawsze pozytywnie nastawiona - tak Dominikę Zielińską oceniają uczniowie Elitarnego Liceum Ogólnokształcącego, a także koledzy i koleżanki z pracy. Nasi Czytelnicy oddali na nią 542 głosy!

Uczy jak ćwiczyć

Dominika Zielińska uczy wychowania fizycznego w sądeckim Elitarnym Liceum Ogólnokształcącym już dziewiąty rok. Nauczycielka pełni także funkcję wicedyrektora placówki.

Warto podkreślić, że szkoła w której pracuje pani Dominika także została nagrodzona w Plebiscycie Nauczyciel na Medal. Zajął trzecie miejsce w kategorii Szkoła Roku.

- To wielkie wyróżnienie dla mnie i szkoły - podkreślała podczas odbierania nagrody Dominika Zielińska. W pracy nauczycielka stara się być energiczna i zaangażowana. - Myślę, że mój zapał do sportu przechodzi na moich uczniów, a osiągnięcia bardzo ich motywują do dalszej pracy - podkreśla



Podczas zajęć stara się wpajać ducha walki fair play

wuefistka. - Miłe jest to, że wielu z nich po ukończeniu naszej szkoły o mnie pamięta i często mnie odwiedza.

Spełnione marzenia

Dominika Zielińska nauczycielką chciała zostać jeszcze w dzieciństwie. - Marzyłam o tym odkad pamiętam - przyznaje. Nie wyobraża sobie innego zajęcia. Spełnia się w tym, co robi. Cieszą ją kontakty z młodzieżą. Stara się, żeby jej lekcje były ciekawe i urozmaicone. Dlatego często organizuje piesze wycieczki w góry oraz

dotatkowe zajęcia z fitnessu, w których młodzież chętnie bierze udział.

Przepis na sukces

Zapytaliśmy naszą laureatkę jakie wartości stara się wpajać swoim uczniom. Według pani Dominiki ważne jest to, by wychowywać młodzież wpajając im ducha walki i fair play. To potem przydaje im się w dorosłym życiu. - Lekcje wychowania fizycznego są ciekawe i angażujące. Wszystkim chce się ćwiczyć! - opowiada jedna z uczennic pani Dominiki.

I LO w Olkuszu otrzymało tytuł Szkoły Roku 2018!

Olkusze

Katarzyna Wójcik

katarzyna.wojcik@polskapress.pl

- I LO w Olkuszu to nie tylko miejsce przygotowań do matury. To szkoła z pasją, rozwijająca zainteresowania młodych ludzi, podejmująca ciągle nowe wyzwania - mówi dyrektor placówki mgr Irena Majda. Placówkę, na podstawie 1422 głosów Czytelników, uznaliśmy za Szkołę Roku 2018!

W Olkuszu działają cztery licea ogólnokształcące. Jedno z nich - I LO Króla Kazimierza Wielkiego - wygrało w kategorii Szkoła Roku 2018 Plebiscytu Nauczyciel na Medal.

- To było dla nas wielkie zaskoczenie, ale także nagroda za ciężką i efektywną pracę - komentuje mgr Barbara Tarczyńska, wicedyrektor placówki. W tegorocznej edycji naszego plebiscytu nagrodzona została również nauczycielka fizyki pracująca w I LO - pani Maria Piasny, wyjątkowy dydaktyk. Ma wyróżniającą ocenę pracy, uczniowie uczęszczają na jej zajęcia z przyjemnością - opowiada Barbara Tarczyńska. - Tegoroczna nagroda jest dla nas szczególnie ważna ze

względu, że wyróżnione zostało zarówno liceum jak i nauczycielka, która w nim pracuje. To wielka radość, ale także motywacja do dalszej pracy - dodaje.

100 lat tradycji

Placówka nagrodzona w naszej akcji ma ponad 100-letnią historię.

- Nasza tradycja jest bardzo bogata, powiązana zarówno z historią Polski, jak i samego Olkusza - mówi mgr Irena Majda, dyrektor liceum.

Placówkę otwarto podczas I wojny światowej, w czasach, które nie sprzyjały upowszechnianiu edukacji. - Stworzenie tej placówki było niesamowitym wysiłkiem założycieli, z których jesteśmy dumni - komentuje dyrektor Irena Majda.

Huczne obchody

W 2016 roku I LO w Olkuszu obchodziło jubileusz działalności. - Rok 2016 obfitował w wyjątkowe wydarzenia oraz przedsięwzięcia angażujące społeczność szkolną, absolwentów i środowisko lokalne. Zrobiliśmy wiele, aby ten jubileusz zapisał się w pamięci wszystkich mieszkańców Olkusza - mówi dyrektor Majda. Roku 2016 był



Obecnie w I LO w Olkuszu trwają prace remontowe. Budynek szkoły zostanie odnowiony.

dla I LO w Olkuszu wyjątkowy z jeszcze jednego względu.

- Obchodziliśmy wtedy również 95. rocznicę nadania szkole imienia Króla Kazimierza Wielkiego - komentuje dyrektor Irena Majda.

Przywiązanie do wyjątkowego patrona można dostrzec tuż po wejściu do I LO w Olkuszu. W holu głównym znajduje się portret króla Kazi-

mierza Wielkiego, który został namalowany 40 lat temu przez absolwenta placówki, a wówczas ucznia klasy humanistycznej, Tadeusza Muszyńskiego.

- Praca nad obrazem trwała trzy tygodnie. Artysta posiłkował się albumem „Poczet Królów Polskich” Jana Matejki. Z uwagi na trudne warunki powstał na domowym łniamy prześcieradle, przy pomocy ze-

stawu farb olejnych - opowiada dyrektor Irena Majda.

Szkoła z sukcesami

Przez wszystkie lata swojego istnienia, mimo zmieniających się czasów i warunków, kadra dydaktyczna I LO w Olkuszu zawsze starała się być wsparciem dla uczniów, a także gwarantować wysoki poziom nauczania i wychowania w posza-

nowaniu tradycji i wartości etycznych.

- Nasze liceum cieszy się ogromnym zaufaniem środowisku. Panuje w nim wyjątkowa atmosfera. Od naszych uczniów wymagamy dojrzałych opinii, merytorycznych sądów i ocen, rzetelnej wiedzy, wzajemnego szacunku, utrzymania tradycji i godnego zachowania - dodaje dyrektor Majda.

Szkoła zajmuje czołowe miejsca w ogólnopolskich olimpiadach i konkursach. Potwierdzeniem sukcesów szkoły są m.in.: certyfikat Szkoły Łowców Talentów, Szkoła Odkrywców Talentów, Dyplom Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego za projekt pod nazwą „FOTON - piezobuty, czyli generator piezoelektryczny”, Szkoła z Klasą, Szkoła Dialogu, czy też Najlepiej Zaprojektowana Szkoła.

- Jesteśmy dumni z ponad 10 tys. absolwentów, wśród których jest wielu aktywnych i kreatywnych uczestników życia społeczno-gospodarczego nie tylko w naszym regionie, ale także w kraju i za granicą - podkreśla dyrektor Irena Majda. - Nasi absolwenci to nauczyciele, urzędnicy i naukowcy - ludzie niezwykli! - dodaje.

Elitarne LO przygotowuje do matury rzetelnie i na najwyższym poziomie

Nowy Sącz

Katarzyna Wójcik

katarzyna.wojcik@polskapress.pl

Elitarne Liceum Ogólnokształcące w Nowym Sączu zostało założone przez „Fundację Bezpiecznie Do Celu”.

To instytucja, która stara się dbać o szeroko rozumiane bezpieczeństwo, które gwarantuje rozwój jednostki i poczucie sprawiedliwości społecznej.

Spełnieniem jednego z wielu celów statutowych Fundacji było stworzenie przestrzeni sprzyjającej nauce i poznawaniu świata, czyli Elitarnego Liceum Ogólnokształcącego.

Placówka działa na rynku szkolnictwa od czterech lat. Mottem liceum są słowa Alberta Einsteina: „nauka w szkołach powinna być prowadzona w taki sposób, aby uczniowie uważali ją za cenny dar, a nie za ciężki obowiązek”.

Szkoła stawia na zupełnie nową jakość kształcenia - z jednej strony przygotowując młodzież do egzaminu maturalnego na jak najwyższym poziomie, a z drugiej wspierając rozwijanie pasji i zainteresowań.



Zdawalność matur w Elitarnym LO wynosi prawie 100 proc.

- Jesteśmy po pierwszej maturze, która wypadła bardzo dobrze, zdawalność to prawie sto procent - komentuje dyrektor Mariusz Tokarczyk.

Nauka w szkole jest bezpłatna. Jednak uczniowie korzystają z zaplecza, którym poszczycić może się niejedna uczelnia wyższa.

Kadra dydaktyczna Elitarnego Liceum Ogólnokształcącego w Nowym Sączu, w każdym tygodniu, organizuje dodatkowe dwie godziny zajęć z przedmiotów wymaganych na maturze, czyli między in-

nymi języka polskiego, czy matematyki.

- To bardzo dobre rozwiązanie. Dzięki temu wiem, że poświęcę na naukę więcej czasu i będę lepiej przygotowany na egzamin dojrzałości - mówi nam tegoroczny maturzysta Elitarnego Liceum Ogólnokształcącego w Nowym Sączu.

Placówka oferuje ciekawe kierunki kształcenia.

Wśród nich znajdują się takie jak np.: architektura, sieci cyfrowe, prawo oraz pro animal.

Szkoła Podstawowa w Raclawicach stawia na przywiązanie do tradycji

Raclawice

Katarzyna Wójcik

katarzyna.wojcik@polskapress.pl

Trzecie miejsce w kategorii Szkoła Roku w Plebiscycie Nauczyciel na Medal 2018 zajęła Szkoła Podstawowa w Raclawicach. Placówka ma wieloletnią tradycję, która jest dla dydaktyków i uczniów niezwykle istotna. Społeczność szkoły stara się aktywnie brać udział w wielu akcjach.

Dydaktycy uczący w tym miejscu stawiają na wychowanie przez sztukę.

- W naszej szkole działa grupa teatralna, która ma na swoim koncie wiele sukcesów - mówi Agata Skotniczna, dyrektorka placówki. Swoją funkcję pełni od dwóch lat. Jednak tradycja i historia szkoły w Raclawicach sięga lat 60-tych ubiegłego wieku.

Patriotyzm na miarę patronki

W październiku bieżącego roku, z okazji 55-lecia placówki, został oficjalnie zaprezentowany sztandar nawiązujący do postaci patronki Marii Konopnickiej. - Patriotyzm jest bardzo ważny dla dydaktyków. Staramy się uczyć, nawiązując zarówno



Dyrekcja szkoły inwestuje w poprawę jakości wyposażenia

do polskiej jak i bardziej lokalnej raclawickiej tradycji - przyznaje Agata Skotniczna. Słowa pani dyrektor można potwierdzić, śledząc profil placówki w mediach społecznościowych, gdzie cyklicznie zamieszczane są relacje ważnych wydarzeń z życia szkoły. - Często organizujemy zabawy, czy wspólne wyjazdy z uczniami. To umacnia naszą społeczność - komentuje pani Agata.

Chętni do pomocy

Uczniowie Szkoły Podstawowej w Raclawicach chętnie po-

magają innym. Biorą udział w wielu akcjach społecznych: m.in. zbierali fundusze na budowę studni w Afryce, wspomagali syryjskie dzieci, które są ofiarami wojny, a także byli laureatami akcji „Podwórko talentów Nivea”. W ostatnim czasie placówka oświatowa dostała 70 tys. złotych na wyposażenie pracowni chemicznej i fizycznej. - Planujemy w przyszłości wiele inwestycji, w tym zaadaptowanie niewykorzystanych dotąd przestrzeni na przedszkole - dodaje Agata Skotniczna.





NAUCZYCIEL KLAS I-III



pow. krakowski
Monika Wilk, nauczycielka i logopeda w Szkole Podstawowej im. Henryka Sienkiewicza w Cjanowicach

Uczy w szkole od 9 lat. Ukończyła studia na kierunku zintegrowana edukacja wczesnoszkolna i przed-szkolna w Częstochowie. Zaczynała pracę w Smardzowicach, po roku przeszła do Cjanowic i tu została. – Najwięcej radości i satysfakcji mam wtedy, gdy widzę postępy moich uczniów – mówi Monika Wilk. Na początku swojej pracy w szkole zauważyła, że dzieci mają coraz więcej problemów z wypowiadaniem się. Uznała, że potrzebują osoby, która mogłaby im pomóc wyeliminować wady wymowy. Dlatego postanowiła ukończyć studia podyplomowe na kierunku logopeda w Akademii Krakowskiej. – Zajęcia logopedyczne są indywidualne, trzeba dobrać do dziecka formę ćwiczeń. Wtedy wiele wad udaje się bardzo szybko wyeliminować – mówi pani Monika. (BCA)



pow. gorlicki
Monika Labut, Szkoła Podstawowa im. gen. Władysława Sikorskiego, Ropica

Etatowym nauczycielem w szkole w Ropicy Polskiej jest od czterech lat. Wcześniej przez rok była tam wolontariuszką. – Chyba się sprawdziłam w tym fachu – mówi z uśmiechem. – Bo dyrekcja szkoły zaproponowała mi etat, a dodatkowo wychowawstwo w pierwszej klasie – dodaje. By przygotować się do pracy w szkole, ukończyła studia licencjackie w Krośnie, a magisterskie na Uniwersytecie Rzeszowskim. Dodatkowo już na Akademii Pedagogicznej w Krakowie skończyła też oligofrenopedagogikę, czyli pedagogikę leczniczą. – Pamiętam, że jako mała dziewczynka miałam dwie opcje, nauczycielka lub policjantka – opowiada. – Wybrałam to pierwsze i teraz wiem, że ta praca to jest właśnie to, co powinienam robić w życiu – dodaje. (LEK)



pow. nowosądecki
Elżbieta Kulpa-Pazgan, Zespół Szkolno-Przedszkolny, Kamionka Wielka

Elżbieta Kulpa-Pazgan to nauczycielka z siedemnastoletnim stażem. Od zawsze wiedziała, co chce robić w życiu i zrealizowała swoje marzenie. Spełnia się zawodowo i jak przyznaje, po prostu kocha dzieci. Pani Elżbieta skończyła pięcioletnie studia magisterskie, jest też logopedą. Przyznaje, że jest pochłonięta pracą, bo ciągle coś czyta i poszerza swoją wiedzę. – Ciągłe doskonalę swoje umiejętności i zdobywam nową wiedzę, bo po prostu to lubię. Dużo czytam, co sprawia mi wiele radości, bo to kocham – dodaje pani Elżbieta. Ma dwie córki i przyznaje, że rodzina jest dla niej najważniejsza, mimo że bardzo angażuje się w wykonywanie swojej pracy. Swoją miłością obdarza również zwierzęta, którymi wraz z rodziną się opiekuje. Ma dwa koty Findusa i Ryjosiława oraz dwie suczki Cytrę i Kedi. (PACH)



Tarnów
Agnieszka Świdarska, Zespół Szkół Niepublicznych Stowarzyszenia Siódemka, Tarnów

W zawodzie pracuje już od 13 lat, ale na swoim koncie ma również dwa lata pracy w przedszkolu oraz w gimnazjum. W tarnowskim Zespole Szkół Niepublicznych „Siódemka” uczy w klasach I-III już dziewiąty rok. – Na początku trzeba te dzieci poznać, dowiedzieć się co one potrafią i spróbować do nich dotrzeć. Bycie nauczycielem wymaga dużo cierpliwości i zrozumienia, a w klasach najmłodszych trzeba mieć tych pokładów cierpliwości i wyrozumiałości dwukrotnie więcej – mówi Agnieszka Świdarska. Studiowała historię i też mogłaby jej uczyć w szkole, ale ostatecznie zdecydowała się na pracę z najmłodszymi. Jak przekonuje – daje jej to mnóstwo satysfakcji. – Żał jest na koniec trzeciej klasy, kiedy trzeba się rozstać z tymi dziećmi, z którymi się żyło i znalazło wspólny język. Cóż, taka jest kolej rzeczy – dodaje. (PACH)



pow. tarnowski
Anna Marciniak, Szkoła Podstawowa, Lisia Góra

Skończyła studia związane z edukacją wczesnoszkolną na Uniwersytecie Rzeszowskim, specjalizuje się także w logopedii. Od 13 lat uczy w Szkole Podstawowej w Lisiej Górze. – Moja mama była przedszkolanką i to ona zaszczepiła we mnie miłość do pracy z dziećmi. Od zawsze chciałam iść w tym kierunku – przyznaje. Jako nauczycielka wiele wymaga od innych, ale także od siebie. Zawsze konsekwentnie dąży do wyznaczonego celu. – Ważne jest to, aby być otwartym na potrzeby młodych ludzi. Dobro dzieci jest sprawą nadrzędną, należy ich słuchać i przede wszystkim zrozumieć – podkreśla. W pracy ceni sobie kontakt z rodzicami. W wolnym czasie lubi słuchać muzyki, czytać dobrą literaturę. Z mężem dzieli pasję do zabytkowych pojazdów. Wyniki plebiscytu zaskoczyły Panią Annę. – Bardzo cieszę się z tego wyróżnienia, długo to do mnie nie docierało – dodaje. (OKA)



pow. wadowicki
Renata Biela, Zespół Szkół nr 1, Kalwaria Zebrzydowska

To pedagog z długoletnim stażem. Zaczęła pracę 38 lat temu w ówczesnej Szkole Podstawowej w Kalwarii Zebrzydowskiej, która po kolejnej reformie zyskała miano Zespołu Szkół nr 1 im. Mikołaja Zebrzydowskiego. Sama również uczęszczała do tej szkoły osiem lat. – Bardzo lubię swoją pracę. Dzieci są bowiem bardzo szczerze i zawsze chętne do działania – opowiada. Ważny jest dla niej również kontakt z rodzicami. – Gdy dzieci uważają cię za autorytet i ma się u boku mądrych rodziców, to sukces w edukacji jest murowany – wyznaje Renata Biela. Rodzice uważają ją za bardzo ciepłą i sympatyczną osobę. – Wiemy, że nasze dzieci są w dobrych rękach – mówią zgodnie. Z kolei dzieci chętnie uczęszczają na jej zajęcia, bo wiedzą, że z panią Renatą nie ma mowy o nudzie. Na koniec pani Renata bardzo dziękuje za wszystkie głosy. (TAI)



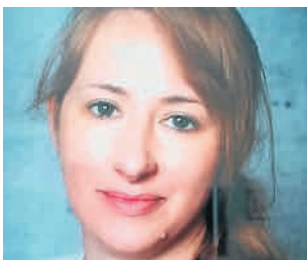
pow. miechowski
Dorota Skowronek, Szkoła Podstawowa, Pojałowice

Dorota Skowronek to doświadczony nauczyciel z wieloletnim stażem. Uczy klasy I-III w Szkole Podstawowej w Pojałowicach w gminie Miechów. – Byłam wychowawczynią wielu klas. Uczenie dzieci od podstaw, a także obserwowanie tego, jak szybko się rozwijają, daje dużo satysfakcji – mówi pani Dorota. Według najpopularniejszej nauczycielki młodszych klas w powiecie miechowskim, w rozwój wiejskich szkół trzeba inwestować. Jej oczekiwania mają teraz duże szanse się spełnić. – Otrzymałszy ogromne fundusze na odnowienie naszej szkoły i wybudowanie sali gimnastycznej. Mam nadzieję, że to podniesie standard tej placówki – uważa Dorota Skowronek. Uczniowie oraz ich rodzice doceniają zaangażowanie nauczycielki. – Szkoła w Pojałowicach nie byłaby taka sama bez pani Doroty – komentuje jeden z rodziców jej małych podopiecznych. (SR)



pow. limanowski
Grażyna Hajduk, Zespół Szkolno-Przedszkolny, Młyńcza

Grażyna Hajduk z zawodem nauczyciela jest związana od 1984 roku. Od początku pracuje w tej samej szkole, czyli w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Młyńczu. – Czasy się zmieniają, uczniowie też. Teraz stawiamy na nowinki techniczne, korzystamy z udogodnień, np. tablic interaktywnych – przyznaje. W nauczaniu klas I-III najważniejsze dla niej jest wytworzenie więzi z uczniami. – Tak, aby chcieli się im przychodzić do szkoły, żeby chcieli im się uczyć – dodaje Grażyna Hajduk. Dlatego jej zdaniem bardzo ważna jest atmosfera, jaka panuje w szkole oraz dobry kontakt z rodzicami. – Nie jestem zwolenniczką kar, uważam, że trzeba nagradzać uczniów. Czasem jednak trzeba też zwrócić im uwagę – przyznaje. Zauważa, że dziś dzieciom najbardziej brakuje czasu poświęcanego im przez rodziców. (SK)



pow. wielicki
Małgorzata Wróbel, Szkoła Podstawowa, Niepołomice

Paulina Wróbel jest nauczycielką edukacji wczesnoszkolnej w Szkole Podstawowej w Niepołomicach. W pracy stara się być sumienna, zaangażowana, a także empatyczna. Uczniowie oraz koledzy z pracy oceniają ją jako osobę bardzo profesjonalną. – Zawsze jest przygotowana do każdej lekcji. Na każdym kroku potrafi zaskoczyć dzieci. Jest też otwarta na rozmowę – mówi jeden z nauczycieli pracujących w Szkole Podstawowej w Niepołomicach. Tę opinię potwierdzają rodzice uczniów pani Pauliny. – Moje dziecko ani razu nie narzekało na zajęcia. Chwali lekcje z Panią Pauliną. Chętnie poświęca czas na odrabianie zadań domowych i przygotowanie do zajęć. Oby tak dalej – mówi jeden z rodziców. Natomiast mama byłego ucznia pani Pauliny podkreśla – Oby w szkołach uczyło co raz więcej takich dydaktyków jak Paulina Wróbel. Ten plebiscyt jest doskonałym wyróżnieniem! (KAR)



pow. myślenicki
Renata Lenart, Szkoła Podstawowa, Brzączowice

Ma ponad 20-letni staż pracy. – Praca z dziećmi zawsze bardzo mi się podobała. Mój tata był nauczycielem więc chyba mam to w genach – mówi. Sokończyła studia na Uniwersytecie Jagiellońskim, ale zanim zaczęła pracę w szkole, pracowała w drugim wyuczonym zawodzie – terapeutą zajęciowym. Dopiero jednak w szkole poczuła, że to jest „to” co chce robić. Pracuje z najmłodszymi, czyli z klasami I-III. – Jeśli tylko do dzieci podejdziesz z sercem, one oddają wszystko to co mają najlepsze – mówi. Z czasem ukończyła jeszcze jedno studia i dziś prowadzi również zajęcia logopedyczne dla dzieci. – Nominowali mnie rodzice, co jest dla mnie wielkim zaszczytem i wyróżnieniem, bo przecież ich zdanie liczy się bardzo i do nich należy ostatnie słowo. Myślę, że nie mogłam sobie wymarzyć lepszego prezentu na jubileusz 20-lcia pracy w zawodzie – mówi. (KAR)



pow. oświęcimski
Małgorzata Luranc, Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 4 z Oddziałami Integracyjnymi, Brzeszcze

To radosna i bardzo pracowita pedagog. W zawodzie pracuje od 28 lat, głównie w klasach integracyjnych. Dla niej każda klasa składa się z nauczyciela, uczniów i przede wszystkim rodziców. – Musimy wspólnie pracować na sukces, rozwiązywać problemy i motywować dzieci – zaznacza. Jak mówi, każda klasa jest inna, dlatego ciągle stara się szukać nowych pomysłów na prowadzenie zajęć. – Nauka i praca w ławkach nuży dzieci, dlatego ważne jest, by przeprowadzać różne doświadczenia, korzystać z ruchu, przedstawiać im nietypowe projekty, czy np. uczyć matematyki na dworze. To dla nich coś ciekawego – dodaje. W pracy najważniejsze jest dla niej, by nie tylko przekazywać wiedzę, ale zachęcać dzieci do tego, by te same po nią sięgały. (TAI)



pow. proszowski
Urszula Oroń, Szkoła Podstawowa, Kościelec

Do kościeleckiej szkoły trafiła tuż po ukończeniu studiów w ówczesnej Wyższej Szkole Pedagogicznej w Krakowie (obecnie Uniwersytet Pedagogiczny) i została na całą zawodową karierę. Od tamtej pory minęło już 35 lat, podczas których nauczyła czytać, pisać, liczyć, a przede wszystkim właściwie się zachowywać – mam największą satysfakcję, gdy koleżanki, które przejmują po mnie dzieci mówią, że klasa jest świetna. A tak się dzieje bardzo często, z czego jestem ogromnie zadowolona. To jest mój najważniejszy zawodowy cel: sprawiać, by moi wychowankowie byli odpowiednio przygotowani do dalszej nauki – przekonuje. Urszula Oroń nie kryje, że podczas wielu lat pracy w szkole zauważyła, jak dzieci zmieniają się pod wpływem warunków, w jakich dorastają. Jak coraz trudniej konkurować książką z komputerem. Mimo to robi wszystko, by książka nie poniosła w tej walce klęsk. (ALG)



pow. bocheński

**Alicja Śliwa
Publiczna Szkoła
Podstawowa nr 5 im.
Jana Matejki, Bochnia**

Jest nauczycielem już od 35 lat. Od początku swojej pracy związana z Publiczną Szkołą Podstawową nr 5 im. Jana Matejki w Bochni. Uczy tam dzieci w klasach I-III podstaw takich jak pisanie, czytanie, czy liczenie. Przez lata swojej pracy wychowała już wiele pokoleń bochniaków. - Niektórzy już dawno są dorosłymi ludźmi i teraz przychodzą do szkoły ze swoimi małymi pociechami - zaznacza. Kobieta podkreśla, że bycie nauczycielką to jej wielkie marzenie z dzieciństwa, które udało się spełnić. Pani Alicja zaznacza ponadto, że wybrała zawód nauczyciela, ponieważ miała do niego powołanie. Dzięki temu swoje obowiązki zawsze stara się wykonywać najlepiej jak tylko potrafi z uśmiechem na twarzy. Zawodu nauczyciela nie zamieniłaby na żaden inny, nawet lepiej płatny fach.

(TR)



pow. okulski

**Agnieszka Szarek,
Szkoła Podstawowa im.
Jana Pawła II, Klucze**

Zawód nauczyciela ma we krwi. Jej rodzice byli pedagogami, a mama dodatkowo dyrektorem placówki. - Odkąd pamiętam, to chciałam pójść w ich ślady. To było moje marzenie - mówi. Pracę traktuje jako misję. - Tu nie chodzi tylko o przekazywanie wiedzy, ale staram się, by dzieci same chciały ją nabyć. Uczę ich, że edukacja to ogromne wyzwanie i przygoda - opowiada. Swoich podopiecznych stara się napawać optymizmem, uśmiechem i dobrym nastawieniem do życia. Traktuje ich jak rodzone dzieci. Ponadto często w internecie szuka różnych sposobów na wprowadzanie nowych metod nauczania i rozwój. Dodatkowo ukończyła specjalizację z oligofrenopedagogiki i pracowała z niepełnosprawnymi dziećmi. - Dużo się od nich nauczyłam - zaznacza. Chętnie organizuje też różne konkursy.

(TAI)



pow. dąbrowski

**Renata Ciepiela, Szkoła
Podstawowa, Olesno**

Od dziecka marzyła o tym, by zostać nauczycielką. Uwielbia pracę z dziećmi, dlatego zdecydowała się uczyć w szkole podstawowej. W swoim zawodzie realizuje się od 30 lat, od 29 w tej samej placówce w Oleśnie. Jako nauczycielka jest wymagająca, sprawiedliwa. - Widzę we wszystkich potencjał. Podchodzę do uczniów indywidualnie i staram się w miarę możliwości poświęcić każdemu czas - zaznacza. Ogromną radość sprawiają jej postępy podopiecznych. - Lubię swoją pracę. Zawód nauczyciela to przede wszystkim miłość do dzieci. Trzeba też coś robić ponad - podkreśla. Od 12 lat prowadzi szkolną drużynę strażacką. Organizuje wycieczki, różne uroczystości, przedsięwzięcia związane z tą działalnością. Wyniki plebiscytu zaskoczyły panią Renatę. - Zrobiło mi się bardzo miło. Cieszę się z zaufania ze strony rodziców i z błysku w oczach uczniów - dodaje.

(OKA)



pow. brzeski

**Alicja Mordarska, Szkoła
Podstawowa, Jurków**

Jest nauczycielką edukacji wczesnoszkolnej, ukończyła studia na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach, studia podyplomowe na Uniwersytecie Rzeszowskim oraz Kwalifikacyjny Kurs Oligofrenopedagogiki oraz Kurs Zarządzania. Pracę zawodową rozpoczęła w Publicznym Przedszkolu w Tymowej, a potem w Publicznej Szkole Podstawowej w Jurkowie (gm. Czchów), gdzie pracuje od 30 już lat jako nauczycielka w klasach 0-3. Pełniła tam m.in. funkcję dyrektora. - Tytuł Nauczyciela na Medal Klas I-III powiatu brzeskiego to dla mnie wielkie wyróżnienie i zaszczyt - przyznaje Alicja Mordarska. W poprzedniej kadencji była radną Czchowa, a obecnie jest przewodniczącą Rady Miejskiej Czchowa. Pani Alicja działa też społecznie m.in. w Stowarzyszeniu Przyjaciół Ziemi Czchowskiej oraz Stowarzyszeniu Regionu Nowych Szans „Vesna” w Gnojniku.

(PMI)



pow. nowotarski

**Ludmiła Sznajder,
Szkoła Podstawowa nr 5,
Nowy Targ**

Pani Ludmiła w zawodzie nauczyciela pracuje już od 28 lat. - I muszę powiedzieć, że cały czas się rozwijam i uczę pracy z dziećmi - mówi. Pracuje w szkole podstawowej, gdzie zajmuje się nauczaniem wczesnoszkolnym w klasach I-III. Prowadzi także zajęcia z gimnastyki korekcyjnej. - Mam dużą satysfakcję z tej pracy. W ogóle nie czuję wypalenia zawodowego. Wręcz przeciwnie. Uważam, że im jestem starsza, im mam więcej doświadczenia zawodowego, nabieram większego dystansu, jeszcze lepiej rozumiem dzieci - mówi pani Ludmiła. I dodaje, że przy obecnym pokoleniu maluchów człowiek musi cały czas się uczyć - ot choćby wiedzieć, jakie są teraz ich ulubione bajki. Dodaje jednak, że obecnie - poprzez nowinki technologiczne - praca nauczyciela jest łatwiejsza.

(ŁB)



pow. suski

**Elżbieta Palarska, Filia
Szkoły Podstawowej nr
2, Sucha Beskidzka**

Pani Elżbieta wygrała wśród nauczycieli z powiatu suskiego. Pracuje w filii Szkoły Podstawowej nr 2 w Suchej Beskidzkiej. - Nauczycielką jestem od 15 lat, uczę dzieci w klasach 1 - 3 - mówi pani Ela. I sama dodaje, że nigdy by nie zamieniła tej pracy na żadną inną. - Od małego chciałam być nauczycielką i kocham to, co robię. Ta praca daje mi dużo satysfakcji, choć przyznam szczerze, że człowiek cały czas się musi uczyć. Przede wszystkim, żeby nadążyć za dziećmi i nowinkami technologicznymi - mówi. Dodaje jednak, że teraz - właśnie z wykorzystaniem nowinek technologicznych praca nauczyciela stała się łatwiejsza. - Jestem bardzo szczęśliwa i wdzięczna moim uczniom i ich rodzicom, że zostałam doceniona i wygrałam w powiecie suskim. Dziękuję bardzo - podsumowuje.

(ŁB)



pow. tatrzański

**Lucyna Bobak, Szkoła
Podstawowa
z Oddziałami
Integracyjnymi nr 1 im.
Heleny Marusarzówny,
Zakopanem**

Pani Lucyna w zawodzie nauczyciela pracuje od ośmiu lat, a od trzech w Szkole Podstawowej z Oddziałem Integracyjnym. - Przez poprzednie lata pracowałam jako nauczycielka wspomagająca w klasie integracyjnej, a od tego roku jestem zatrudniona na stanowisku psychologa - mówi pani Lucyna. Jej praca do łatwych nie należy. Jako nauczycielka wspomagająca pomagała w edukacji uczniów z niepełnosprawnością ruchową i intelektualną. - Praca nie jest łatwa, ale za to dająca bardzo dużo satysfakcji. Zwłaszcza, gdy człowiek widzi, jak dziecko rozwija się i robi postępy - mówi pani Lucyna. Dodaje, że w tej pracy nie da się poświęcić tego samego czasu wszystkim uczniom. Dlatego nie raz trzeba organizować dodatkowe zajęcia dla uczniów z niepełnosprawnością. (ŁB)



pow. brzeski

**Edyta Czyżycka
Publiczna Szkoła
Podstawowa, Czchów**

Jest nauczycielem od ośmiu lat, ma powołanie i duży talenty do tego zawodu. Uczy w Publicznej Szkole Podstawowej w Czchowie języka polskiego. Jest ponadto logopedą. O byciu nauczycielem marzyła, będąc jeszcze w szkole podstawowej. Już wtedy brała do rąk stare odcenniki, wpisywała do nich oceny, a swoim koleżankom wygłaszała wykłady na różne interesujące tematy. I tak zostało do dzisiaj. Zawód, który wykonuje, jest w jej ocenie, niezwykle odpowiedzialny. Nie zamieniłaby go jednak nigdy w życiu na żaden inny, ponieważ bardzo kocha to, co robi. Swoją pracę stara się wykonywać najlepiej, jak tylko potrafi. - Nauczyciel nie ma być stu procentach przyjacielem, ale w zawodzie tym ważne jest, żeby w jakiejś mierze był tym, który wysłucha młodzież. Oprócz tego, że ma ich nauczyć, to ma ich też zrozumieć - mówi.

(TR)



pow. krakowski

**Tomasz Kozub, Szkoła
Podstawowa Fundacji
Elementarz, Czubrowice**

Studia ukończył na krakowskiej AWF. Nauczycielem jest od dwóch lat. Do szkoły, w której sam się uczył, wrócił po latach jako nauczyciel. - Cieszę się, gdy uczniowie na moich oczach osiągają sukcesy - mówi. To na tym zależało mu najbardziej, jednak szkoła nie miała zaplecza sportowego. Zaczął więc szukać sposobów na budowę boiska. - Z żadnego programu nie mogliśmy skorzystać, bo szkoła nie miała pieniędzy na wkład własny. Postanowiłem zbierać pieniądze przy pomocy rodziców i mieszkańców - mówi. Wyliczyli, że potrzebują 100 tys. zł. Już udało się zebrać 90 tys. zł. Zbierają dalej i budują boisko. On sam - z ojcami uczniów - wykonuje wiele prac samodzielnie. - A w czasie lekcji wf uczymy się różnych gier: palanta, ringo, akrobatyki, jeździmy na mecze do Krakowa i na narty - mówi pan Tomasz.

(BCA)



Tarnów

**Mateusz Kołodziej,
Szkoła Podstawowa nr 5
im. Tadeusza Kościuszki,
Tarnów**

Od dziecka lubił czytać książki. Konsekwencją jego zainteresowań z dzieciństwa były studia filologiczne podjęte na tarnowskiej PWSZ, zakończone uzyskaniem tytułu magistra. Po nich najpierw podjął pracę jako nauczyciel w liceum zaocznym, a od ubiegłego roku uczy języka polskiego również w klasach IV-VI w Szkole Podstawowej nr 5 w Tarnowie. - Specyfika pracy w obu tych placówkach mocno się różni, niemniej jednak główne zasady, którymi się kieruję jako nauczyciel, pozostają te same - tłumaczy Mateusz Kołodziej. - Staram się przede wszystkim być szczerym wobec moich uczniów i przychodzić do brze przygotowany na lekcję - dodaje. Od swoich uczniów wymaga tego samego, bo tylko wtedy - jak twierdzi - nauka jest efektywna i przynosi rezultaty.

(PACH)



pow. tarnowski

**Agnieszka Wilk,
Szkoła Podstawowa im.
Błogosławionej Karoliny
Kózki, Ilkowice**

Nauczycielką jest od 2000 roku. Na swoim koncie ma pracę w sumie w kilku różnych szkołach w gminie Żabno. Zaczynała jako oligofrenopedagog, pracując z dziećmi o obniżonej sprawności intelektualnej. Z czasem ukończyła studia podyplomowe i zaczęła uczyć również przyrody i biologii. Od 2005 roku związana jest na stałe ze szkołą w Ilkowicach. - Staram się być przede wszystkim szczerą i empatyczną wobec moich uczniów. Mam czas dla każdego, bo uważam, że dzieci trzeba słuchać i rozmawiać z nimi, żeby nawiązać z nimi kontakt i zrozumieć je. Równie ważna jest wspólpraca z ich rodzicami, a ci - na szczęście - są moimi sprzymierzeńcami. To bardzo ułatwia proces przekazywania wiedzy. Nauczyciele nie są w stanie sami wszystkiego nauczyć, równie ważna jest praca w domu - mówi. (PACH)



pow. okulski

**Bożena Kliś, Szkoła
Podstawowa, Chechło**

Bożena Kliś jest polonistką w Szkole Podstawowej w Chechle od 1985 r. Jak dumnie zaznacza, kiedyś sama była uczennicą tej placówki. Potem rozpoczęła naukę w liceum ekonomicznym w Olkuszu, bo nie wiedziała jeszcze, co chciałaby robić w przyszłości. - Tam trafiłam na niezwykle nauczycielkę języka polskiego. Podziwiałam jej osobowość, charakter i wiedzę. To ona miała decydujący wpływ na mój wybór zawodu, bo dzięki niej pokochałam literaturę - wspomina pani Bożena. W klasie maturalnej uznała, że też chce być polonistką. Odezwano się w niej powołanie. Dziś uważa, że lepiej wybrać nie mogła, bo robi to, co kocha. - Kiedyś miałam propozycję objęcia stanowiska dyrektora czy wicedyrektora szkoły, ale je odrzuciłam - mówi. - Dla mnie największa radość i największa satysfakcja, to praca z dziećmi, one napędzają mnie pozytywną energią - podkreśla. (TAI)



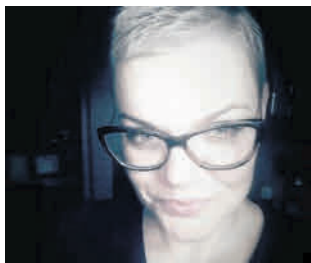
pow. nowotarski
Mariola Pajerska, Szkoła Podstawowa im. A. Suskiego w Szaflarach

Pierwsze miejsce pod względem liczby głosów wśród nauczycieli nominowanych w powiatu nowotarskiego uczących w klasach IV-VII oraz gimnazjach zajęła 34-letnia Mariola Pajerska ucząca w Szkole Podstawowej im. Augustyna Suskiego w Szaflarach. Od dziewięciu lat pani Mariola uczy geografii oraz wiedzy o społeczeństwie. – Od najmłodszych lat z koleżanką bawiliśmy się w szkole i obie zostałyśmy nauczycielkami – mówi o swoim powołaniu do zawodu Mariola Pajerska. Nie wie, kto ją zgłosił do plebiscytu, ale jest za to bardzo wdzięczna i traktuje to jako wyróżnienie. O tym, iż jest bardzo lubiana przez młodzież oraz rodziców świadczy fakt, że zajęła pierwszą pozycję w naszym plebiscycie, zdobywając niemal sześciokrotnie więcej głosów od drugiej na liście kandydatki. (SDM)



pow. dąbrowski
Bogusława Warecka-Łachut, nauczycielka języka polskiego w Szkole Podstawowej nr 1 w Dąbrowie Tarnowskiej

W zawodzie realizuje się od 40 lat. Bycie nauczycielem to już tradycja w rodzinie Pani Bogusławy. Uczyła języka polskiego na różnych poziomach edukacji. – Praca z młodzieżą to całe moje życie. Najbardziej cenię sobie bliski kontakt z uczniami. Błysk w oku dziecka, które jest wdzięczne za przekazaną wiedzę i miłość do literatury, to niesamowite uczucie – podkreśla. Spełniała także obowiązki wychowawcy. Uważa, że kiedy trzeba, to należy uczniów na lekcji zdyscyplinować, ale na przerwie być ich przyjacielem. Ważny jest także dobry kontakt z rodzicami. – Perspektywa nadchodzącej emerytury powoduje we mnie uczucie pustki. Zostaną wspańiałe wspomnienia. Wygrana w plebiscycie będzie jednym z nich – dodaje. (OKA)



Nowy Sącz
Irmína Michałowicz-Hajduk, Szkoła Podstawowa nr 14, Nowy Sącz

Irmína Michałowicz-Hajduk uczy języka polskiego w Szkole Podstawowej nr 14 im. Karpackiego Oddziału Straży Granicznej w Nowym Sączu od siedemnastu lat. W swojej pracy najbardziej lubi kontakt z uczniami i to, że każdego dnia uczy czegoś nowego. Praca z dziećmi od zawsze była jej marzeniem. Konsekwentnie dążyła więc do wyznaczonego celu i teraz robi to, co sprawia jej przyjemność i satysfakcję. – Staram się każdego dnia przekazywać wiedzę w ciekawy sposób. Język polski jest piękny, ale też trudny. Mistrzostwem świata jest pokazanie dziecku, że potrafi, że jest wiele warte, to jest bardzo ważne – mówi pani Irmína. Otrzymuje wiele ciepłych słów od zadowolonych rodziców, którzy doceniają jej pracę i trud włożony w edukację swoich pociech. (JON)



pow. gorlicki
Zuzanna Nagi, Szkoła Podstawowa im. Ignacego Łukasiewicza, Kryg

Całe swoje zawodowe życie spędziła w szkole w Krygu. Po skończeniu studium nauczycielskiego zajmowała się nauczaniem początkowym. Potem zrobiła krok dalej i ukończyła polonistykę w Wyższej Szkole Pedagogicznej, a obecnie Uniwersytecie w Rzeszowie. – W swojej pracy zwracam szczególną uwagę na wartości – opowiada. – Staram się rozbudzić w młodych głowach patriotyzm. Staram się także pokazać, jak ważne jest czytanie książek – dodaje. Zapytana o polecane przez siebie lektury, bez wahania mówi, że w kanonie każdego Polaka powinien się znaleźć „Pan Tadeusz” Adama Mickiewicza. – Czytanie rozwija wyobraźnię, ale też powiększa zasób słów, stajemy się dzięki niemu lepsi – mówi. (LEK)



pow. chrzanowski
Magdalena Staroń, Szkoła podstawowa nr 6, Trzebinia

Magdalena Staroń, matematyki uczy już drugie pokolenie mieszkańców Trzebini. Zdarza się, że trafiają do niej dzieci jej byłych uczniów. Cieszy się, gdy dawni podopieczni rozpoznają ją na ulicy i chętnie wracają wspomnieniami do szkolnych lat. Nauczycielką jest od 28 lat. Wiele się zmieniło od momentu, gdy rozpoczęła pracę. – Zmieniły się czasy, dzieci. Teraz jest trudniej wykonywać ten zawód, dużo więcej wymaga się od nauczyciela – mówi Magdalena Staroń. Satysfakcję z pracy dają jej nie tylko największe sukcesy uczniów w olimpiadach, lecz przede wszystkim te małe. Chwali za drobne rzeczy, uczniowie czują jej wsparcie, co daje im motywację do dalszego działania. Jako wychowawca dba o integrację zarówno uczniów, jak i rodziców. Wspaniałe momenty to również wizyta absolwentów i podziękowania. (TAI)



pow. wielicki
Monika Kyr, Szkoła podstawowa nr 1, Wieliczka

– Tytuł Nauczyciela na Medal wienien być dla Pani ogromną satysfakcją, szczególnie że nominacja pochodzi ze strony uczniów i ich rodziców. Oby to wyróżnienie dało Pani wiary w sens tego, co Pani robi. W imieniu całej naszej społeczności chciałabym serdecznie pogratulować Pani tego ogromnego sukcesu – to podziękowania dla Moniki Kyr od dyrektora Ilony Dziuby, które możemy przeczytać na stronie internetowej Szkoły Podstawowej nr 1 w Wieliczce. Laureatka naszego plebiscytu ma duże doświadczenie w edukacji. Podczas lekcji zawsze stara się zaciekać młodych ludzi i zachęcić ich do wspólnej pracy. – Moje dziecko nigdy nie było tak zadowolone z nauczycielki. Pani Monika to wyjątkowy dydaktyk, który swoją pracę wykonuje z pasją i zaangażowaniem – podkreśla jeden z rodziców. – Dziękuję za to wyróżnienie – mówi pani Monika.



pow. oświęcimski
Elżbieta Paluch, Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 4 z Oddziałami Integracyjnymi, Brzeszcze

Studiowała język angielski, by pracować w biznesie a ostatecznie została nauczycielką. – Kiedy skończyłam studia, w szkołach brakowało nauczycieli języka angielskiego, więc postanowiłam spróbować – wyznaje Elżbieta Paluch. – Spodobało mi się. W tak zwanym międzyczasie zrobiłam podyplomowe studia nauczycielskie i w zawodzie nauczyciela mija mi już 14 rok – dodaje. Najpierw uczyła języka Szekspira w Gimnazjum nr 2 w Brzeszczach a od sześciu lat w Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 4. Jak mówi, jej lekcje to połączenie tradycji z nowoczesnością. – Nie wydaje mi się, żebyśmy robiła coś nadzwyczajnego, po prostu staram się dobrze pracować. Za nominację i głosy bardzo dziękuję – mówi. Według rodziców, najważniejsze jest to, że Elżbieta Paluch wkłada w swoją pracę mnóstwo serca. (TAI)



pow. suski
Maria Stępień, Szkoła Podstawowa im. Marii Konopnickiej w Tarnawie Dolnej

Wśród nauczycieli klas IV-VI i gimnazjum w powiecie suskim pierwsze miejsce w naszym plebiscycie zajęła nauczycielka wychowania fizycznego Maria Stępień, która aktualnie przebywa na urlopie. Pani Maria swoje wykształcenie zdobywała na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach oraz Akademii Pedagogicznej w Krakowie i twierdzi, że to, co robi jest spełnieniem jej marzeń. Do plebiscytu została zgłoszona przez uczniów, co dowodzi, że jej praca podoba się podopiecznym. – Podejrzewam, że zgłosił mnie jeden z uczniów, ale nikt nie chce się przyznać. Jest to bardzo miłe, zwłaszcza że obecnie przebywam na urlopie macierzyńskim i nie mamnie w szkole – mówi Maria Stępień. Pchodząca z Zębrzyc pani Maria pracuje w Szkole Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Tarnawie Dolnej. (SDM)



pow. proszowicki
Mateusz Stopiński, Szkoła Podstawowa nr 1, Proszowice

Mateusz Stopiński został zwycięzcą plebiscytu w powiecie proszowickim, choć uczy dopiero trzech rok. Jest nauczycielem wychowania fizycznego w Szkole Podstawowej nr 1 w Proszowicach, SP w Żębocinie, a poza tym prowadzi swoją własną szkołę zdobywała na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach oraz Akademii Pedagogicznej w Krakowie i twierdzi, że to, co robi jest spełnieniem jej marzeń. Do plebiscytu została zgłoszona przez uczniów, co dowodzi, że jej praca podoba się podopiecznym. – Podejrzewam, że zgłosił mnie jeden z uczniów, ale nikt nie chce się przyznać. Jest to bardzo miłe, zwłaszcza że obecnie przebywam na urlopie macierzyńskim i nie mamnie w szkole – mówi Maria Stępień. Pchodząca z Zębrzyc pani Maria pracuje w Szkole Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Tarnawie Dolnej. (SDM)



pow. wadowicki
Bogumiła Pająk, Szkoła Podstawowa nr 5, Wadowice

Bogumiła Pająk pochodzi z wielodzietnej rodziny. Ma aż ośmkę rodzeństwa i jak mówi, to właśnie z domu wyniosła potrzebę troski o drugiego człowieka. – Byłam najstarsza, więc pomagałam w nauce mojemu rodzeństwu – opowiada. Od 6 lat pracuje jako pedagog specjalny i zajmuje się dziećmi niepełnosprawnymi. To dla niej przepiękny zawód, który przynosi jej dużo radości. – Mogę obserwować i pomagać dzieciom w rozwoju – zaznacza. Dla podopiecznych stara się być trochę jak druga mama. – Z każdym, problemem mogą do mnie przyjść – dodaje. Rodzice bardzo doceniają jej zaangażowanie. Bogumiła Pająk co jakiś czas organizuje dla nich wykłady np. na temat tego, jak motywować dziecko do nauki. Choć praca w szkole, to dla niej duże wyzwanie, bardzo to lubi. – Stawiając sobie wyżej poprzeczkę, mogę sprawdzić się na nowych polach i ciągle się doskonalic – podkreśla. (TAI)



pow. myślenicki
Agnieszka Szczepaniec, Szkoła Podstawowa im. Adama Mickiewicza w Tenczynie

Pasją do geografii zaraziła ją pani profesor w szkole średniej, do której chodziła. Wtedy też pomyślała, że chciałaby być tak jak ona nauczycielką. I została nią. Co ciekawe, pierwszą pracę po studiach dostała właśnie w swojej byłej szkole średniej – Zespole Szkół Techniczno-Ekonomicznych w Myślenicach. Stamtąd trafiła zaś do swojej byłej szkoły podstawowej, czyli SP w Tenczynie. – Nie myślałam, że tak się życie potoczy, ale jestem szczęśliwa. Tu mieszkam, tu pracuję i kocham swoją pracę. Rano nie myślę „o rany, znowu...”, ale z chęcią ruszam do szkoły. To chyba jest... powołanie – śmieje się. Oprócz zajęć w Tenczynie uczy jeszcze w dwóch innych szkołach: w Krzeczowie i Podobinie. Ukończyła studia podyplomowe z fizyki, aby móc uczyć jeszcze tego przedmiotu, a obecnie studiuje chemię. (KAR)



pow. miechowski
Marlena Sroga, Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy, Zagorzyce

W tym roku obchodzi jubileusz dziesięciolecia pracy. Pracy po-dwójnie trudnej, bo na co dzień ma do czynienia z dziećmi, które z racji swoich problemów wymagają specjalnej troski i nietypowego podejścia. Marlena Sroga zapewnia jednak, że o takiej pracy zawsze marzyła i teraz daje jej ona ogromną satysfakcję. – Najważniejsze jest to, żeby te dzieci czuły się potrzebne, dowartościowane, że nie są gorsze, a wręcz odwrotnie, są wyjątkowe. I nie tylko ja ich uczę, ale to oni uczą mnie otwartości i szczerości. I jeszcze obdarowują codziennie szczerym uśmiechem – mówi. Marlena Sroga uczy języka angielskiego dzieci od trzeciej klasy szkoły podstawowej, przez gimnazjalistów, aż do młodzieży w wieku szkoły średniej. Stale się dokształca i w tej chwili jest w trakcie zdobywania uprawnień do nauczania przedmiotów hotelarsko-gastronomicznych. (ALG)



pow. bocheński
Beata Waśniowska
Publiczna Szkoła
Podstawowa im. Świętej
Królowej Jadwigi,
Rzeszawa

Beata Waśniowska jest nauczycielem języka polskiego w Publicznej Szkole Podstawowej im. Świętej Jadwigi Królowej w Rzeszawie. W zawodzie pracuje od 9 lat. Trafiła do niego przez przypadek. Niewiele brakowało, a została archeologiem. Nie żałuje jednak, że tak potoczyły się jej losy. – Uważam, że dobrze się stało. Myślę, że jestem na właściwym miejscu. Praca z dziećmi sprawia mi bowiem ogromną przyjemność – mówi pani Beata. Podkreśla, że ogromną satysfakcję czerpie zarówno z dużych, jak i tych małych sukcesów swoich uczniów, których odniesienie wymaga często wiele pracy i poświęcenia. Oprócz nauczania języka polskiego, prowadzi w szkole również zajęcia korekcyjno-kompensacyjne. Oprócz tego jest oligofrenopedagogiem.

(TR)



pow. tatrzański
Piotr Malinowski, Szkoła
Podstawowa im. Heleny
Marusarzówny w Zębie

Pan Piotr jest dyrektorem szkoły podstawowej w najwyżej położonej miejscowości w Polsce. Jest nauczycielem wiedzy o społeczeństwie i dyrektorem szkoły. Swoje doświadczenie zawodowe zdobywał w wielu innych szkołach na terenie Podhala. W Zębie jednak świetnie się sprawdza w roli pedagoga, ale i zarządzającego placówką. Piotr Malinowski stawia mocno na podtrzymywanie wśród młodych pamięci o wybitnych mieszkańcach Zębu i absolwentach podstawówki. Szkołę Podstawową w Zębie ukończył m.in. Kamil Stoch, obecnie jeden z najlepszych skoczków narciarskich na świecie, złoty medalista igrzysk olimpijskich, czy Józef Łuszczek – były mistrz świata w biegach narciarskich. Piotr Malinowski organizuje spotkania z wybitnymi sportowcami, czy wystawy im poświęcone. Oprócz tego organizuje wiele dodatkowych zajęć. (ŁB)

NAUCZYCIEL SZKÓŁ PONADPODSTAWOWYCH



pow. brzeski
Marcin Madej
Zespół Szkół
Ponadgimnazjalnych nr
1, Brzesko

Marcin Madej jest nauczycielem fizyki i matematyki w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Brzesku. W zawodzie pracuje od 10 lat. Bardzo lubi swoją pracę, która jest jego pasją i powołaniem. Jak sam mówi, ma dar do przedmiotów ścisłych. Są one dla niego proste i zrozumiałe. Swoją wiedzę w jasny i przejrzysty sposób stara się przekazywać swoim uczniom. – Młodzież jest bardzo zadowolona z prowadzonych przeze mnie lekcji, ponieważ zajęcia są ciekawe i interesujące. Uczniowie często również podkreślają, że potrafię dobrze tłumaczyć nawet bardzo trudne zagadnienia – przyznaje pan Marcin. Często organizuje różne eventy naukowe. Jeden z nich odbył się na brzeskim Rynku, gdzie Marcin Madej zorganizował obserwację „przejęcia” Merkurego na tle Słońca.

(TR)



pow. nowosądecki
Anna Pych, Zespół Szkół
Ponadgimnazjalnych,
Stary Sącz

Anna Pych uczy języka rosyjskiego w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Starym Sączu. – Zaczynałam w męskiej szkole, w Zespole Szkół Drzewno--Mechanicznych. Musiałam wypracować sobie swoje metody pracy z młodzieżą – przyznaje. Obecnie na jej lekcjach uczniowie nie mogą narzekać na nudę. – Uczymy się języka poprzez piosenki, tańczymy, poznajemy elementy kultury – wylicza swoje metody nauczania Anna Pych. Zaprasza na lekcje również studentów z Rosji, którzy studiują na PWSZ w Nowym Sączu. Mimo, że większość uczniów naukę języka rosyjskiego zaczyna w szkole średniej od podstaw, od nauki alfabetu, wielu z nich decyduje się na zdawanie matury. – Jestem bardzo dumna z moich uczniów, kiedy widzę postępy, jakie czynią w ciągu trzech lat nauki.

(SK)



pow. suski
Aneta Drobny, Zespół
Szkół im. Wincentego
Witosy, Sucha
Beskidzka

Pani Aneta wygrała wśród nauczycieli z powiatu suskiego. Jest polonistką, a także dyrektorem jednej z największych szkół w powiecie suskim. – W zawodzie nauczycielskim pracuję od 22 lat. I generalnie mogę powiedzieć, że czuję się spełniona zawodowo – mówi pani Aneta. – Praca co prawda nie jest łatwa, ale daje dużo satysfakcji. Poza tym, człowiek, pracując z młodzieżą, czuje się zawsze młodszy. Pani Aneta dodaje, że najwięcej satysfakcji ma, gdy obserwuje, jak rozwijają się jej uczniowie – gdy widzi ich przychodzących do szkoły i gdy kończą edukację. – To piękne móc podziwiać i brać udział w kształtowaniu młodego człowieka. Fakt, że uważa się mnie za nauczycielkę wymagającą, jednak zawsze powtarzam moim uczniom, że wymagam od nich, bo mi na nich zależy – dodaje. (ŁB)



pow. krakowski
Katarzyna Wrona,
nauczycielka języka
niemieckiego w Rolniczym
Centrum Kształcenia
Ustawicznego
w Czernichowie

Zawsze uśmiechnięta, zdeterminowana i kontaktowa – tymi cechami określa Katarzynę Wronę uczniowie Rolniczego Centrum Kształcenia Ustawicznego w Czernichowie. Prowadzi w tej placówce zajęcia z języka niemieckiego. – Niemiecki nie jest łatwy, ale jeśli dobrze pozna się podstawy, to okazuje się bardzo ciekawy – mówi pani Katarzyna. W szkole rolniczej w Czernichowie największym zainteresowaniem uczniów cieszą się kierunki: weterynaria i hotelarstwo. Oprócz tego słuchacze nabywają niezbędne w dzisiejszych czasach umiejętności. Jedną z nich jest znajomość języków. – Niemiecki jest dla naszych uczniów drugim językiem obcym po angielskim, dlatego musimy ich bardziej motywować – podkreśla.

(RED)



pow. wielicki
Małgorzata Zielińska,
Powiatowe Centrum
Kształcenia Zawodowego i
Ustawicznego,
Wieliczka

Małgorzata Zielińska jest dydaktykiem z wieloletnim doświadczeniem. Pracuje w Powiatowym Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Wieliczce. Koledzy z pracy oceniają ją jako osobą pozytywną, radosną, ale także bardzo pracowitą. – Małgorzata Zielińska to jeden z najlepszych dydaktyków w naszym Centrum! Jest zawsze przygotowana do zajęć. Jej lekcje są ciekawe i inspirujące. Młodzi nauczyciele mogą się od niej uczyć – mówi jedna z koleżanek. Tę opinię podzielają wychowankowie Małgorzaty Zielińskiej. Kiedy zapytaliśmy ich, co sądzą o swojej nauczycielce, jednogłośnie odpowiedzieli – to dydaktyk na medal! – Pani Małgorzata to człowiek z pasją. Nauczycielka z powołania – dodaje jeden z uczniów. – Bardzo dziękuję za to wyróżnienie. To dla mnie niezwykle ważne – komentuje Małgorzata Zielińska.



pow. oświęcimski
Wioleta Folga,
Wielozawodowy Zespół
Szkół, Zator

Można powiedzieć, że karierę nauczyciela rozpoczęła już w szkolnej ławce. Chętnie udzielała kolegom korepetycji z matematyki. – Kiedyś pomyślałam, że w wieku 20 lat miałam już 70 uczniów – opowiada. Choć zawód nauczyciela był jej marzeniem, to wybrała się na budownictwo i architekturę. Po skończeniu studiów zrobiła kurs pedagogiczny i dostała pracę w Wielozawodowym Zespole Szkół w Zatorze jako nauczyciel budownictwa. Z czasem zaczęła też prowadzić zajęcia z matematyki. Oprócz teorii stara się nauczyć uczniów szacunku do drugiego człowieka i wydobywać z nich, to co najlepsze. – Często boją się podejść do tablicy lub myśłą, że nie poradzą sobie z jakimś zadaniem. Mają niskie poczucie własnej wartości. Muszę im pokazać, że są pełni talentów, a świat stoi przed nimi otworem – zaznacza. Dzień, w którym dowiedziała się, że wygrała w regionie, będzie dla niej niezapomniany, bo tego samego dnia urodziła dziecko. (TAI)



pow. gorlicki
Renata Stępień,
Zespół Szkół
Technicznych, Gorlice

Pani Renata uczy matematyki i podstaw przedsiębiorczości w szkole, w której dyktuje. W ubiegłym roku z rąk starosty powiatu gorlickiego odebrała jako pierwszy laureat wyróżnienie Primus inter pares – pierwszy wśród równych. Przedstawiając laureatkę, starosta podkreślił, że jest otwartą na nowoczesność i zmiany. Z wielką troską podchodzi do zapewnienia młodzieży wysokiego poziomu kształcenia oraz wszechstronnego rozwoju. Stawia na szeroką współpracę z przedsiębiorcami, by zapewnić absolwentom dobry start na rynku pracy. – Ta nominacja była dla mnie olbrzymią nagrodą i zaskoczeniem – mówi z przekonaniem. – Chciałam podziękować wszystkim uczniom, ich rodzicom, nauczycielom i pracownikom, absolwentom, przyjaciółom oraz znajomym za głosy oddane w tym plebiscycie – dodaje. (LEK)



Tranów
Mariusz Pis, I Liceum
Ogólnokształcące
w Tarnowie

Nauczycielem został przez przypadek. Po studiach związanych z biologią pracował w laboratorium, później zatrudnił się w szkole. Nauczanie młodych ludzi tak go zafascynowało, że realizuje się w tym zawodzie już od 30 lat. – Miałem krótki epizod w szkole podstawowej, najdłużej jednak pracuję w liceum – podkreśla. Według niego nauczyciel powinien być kimś w rodzaju przewodnika. – Chcę w swoich uczniach zaszczepić chęć do zdobywania wiedzy, poznawania świata – zaznacza. Panu Mariuszowi zależy na tym, by nauka przede wszystkim sprawiała przyjemność. Nie przepada więc za sprawdzaniem wiedzy uczniów. Zawsze stara się być najlepszy w tym, co robi, ale nie spodziewał się wygranej w plebiscycie. – Dowiedziałem się o wyniku, gdy uczniowie zaczęli mi gratulować. To wspaniała nagroda i podziękowanie za włożony trud – mówi. (OKA)



pow. tarnowski
Małgorzata Kowal,
nauczycielka
matematyki w Liceum
Ogólnokształcącym
w Tuchowie

Ma bardzo duże doświadczenie, bowiem w zawodzie nauczyciela pracuje już 32 lata. Uczyla matematyki na różnych poziomach edukacji. – Dziesięć lat spędziłam w szkole podstawowej, następnie zaczęłam pracę w Liceum Ogólnokształcącym w Tuchowie, gdzie pozostaję do dziś – opowiada. Nauczanie dla Pani Małgorzaty to nie tylko sposób na zarabianie pieniędzy. – Wybrałam ten zawód trochę z powołania, trochę aby podtrzymać tradycję rodziny. Tyle lat w edukacji pokazało, że bycie nauczycielem to nie jest proste zadanie, ani droga usłana różami. Bywają też gorsze chwile, pojawia się zmęczenie, ale bardzo lubię to co robię – podkreśla. Jako nauczycielka jest wymagająca, bo matematyka wymaga systematycznej pracy. – Robię więc sporo sprawdzianów – mówi laureatka plebiscytu. (OKA)



pow. proszowski
Grzegorz Fundament,
Zespół Szkół,
Piotrkowice Małe

Grzegorz Fundament uczy w Zespole Szkół w Piotrkowicach Małych. Kształci w zawodach: technik mechanizacji rolnictwa, mechanik-operator pojazdów i maszyn rolniczych. – Takie dziedziny są bardzo istotne dla rozwoju całego regionu. Umożliwiają uzyskanie wykształcenia, które jest potrzebne chociażby w w zdobywaniu środków unijnych na rozwój gospodarstwa rolnego – mówi pan Grzegorz. Placówka, w której uczy, specjalizuje się w praktycznym podejściu do edukacji. Zajęcia odbywają się porządnie w budynku szkoły jak i warsztatach i specjalistycznych pracowniach. Uczniowie pana Grzegorza opisują go jako osobę bardzo kontaktową, pozytywną, otwartą na rozmowę i innowacje oraz profesjonalną. – Pan Grzegorz to nauczyciel, który potrafi prowadzić lekcje w sposób ciekawy i inspirujący. Zawsze można z nim porozmawiać i poradzić się – mówi jeden z jego uczniów.



pow. limanowski
Agnieszka Gol, Zespół Szkół Techniczno-Informatycznych, Mszana Dolna

Agnieszka Gol jest nauczycielką od 14 lat. Początkowo chciała uczyć matematyki, ale szybko zmieniała zdanie. W zespole szkół w Mszanie Dolnej uczy religii. W swojej pracy najbardziej sobie ceni kontakt z uczniami, którzy są, według niej, bardzo otwarci i chętnie się uczą. Pani Agnieszka uważa, że dzisiejsza młodzież niczym nie różni się od jej pokolenia. – Podobnie jak my są ciekawi świata i nowych wyzwań – opowiada. Ceni sobie życzliwość młodych ludzi i fakt, że zawsze może na nich liczyć, kiedy zajdzie taka potrzeba. Agnieszka Gol przyznaje, że uczniowie, którzy kończą jej szkołę często wybierają architekturę albo kierunki pokrewne. – To dla mnie wielka osobista satysfakcja, bo czuję wtedy, że moja praca naprawdę ma sens i że dobrze wybrałam swoją drogę zawodową – dodaje.

(SK)



pow. tatrzański
Justyna Wajda, Zespół Społecznych Szkół Ogólnokształcących STO w Zakopanem

Na pozycji lidera w naszym plebiscyie nauczyciela na medal wśród nauczycieli uczących w szkołach ponadpodstawowych z powiatu tatrzańskiego utrzymała się Justyna Wajda. Pracuje w Zespole Społecznych Szkół Ogólnokształcących STO w Zakopanem. Od siedmiu lat uczy języków angielskiego oraz hiszpańskiego, a podczas zajęć praktycznie nie mówi w języku polskim. – Z zasady mówię w języku, którego uczę. Z języka polskiego korzystam tylko wówczas, gdy mamy ciężkie zadania gramatyczne, aby uczniowie dokładnie zrozumieć zagadnienie – opisuje przebieg zajęć Justyna Wajda. Pani Justyna woli, gdy o niej mówi się, że jest lektorem, gdyż słowo nauczyciel nie do końca dobrze jej się kojarzy. Swoją wiedzę i wykształcenie zdobywała w Zakopanem, a następnie w Krakowie.

(SDM)



pow. dąbrowski
Beata Stachurska, Powiatowe Centrum Edukacji i Kompetencji Zawodowych, Szczucin

Matematyka była jej wielką pasją jeszcze od czasów szkolnych. Matematykę napisała na ocenę celującą, a studia traktowała już jako przygotowanie do wymarzonego zawodu nauczyciela. Myśl o tym, że będzie w przyszłości uczyć w szkole zrodziła się u niej, kiedy była jeszcze dzieckiem i dostała na św. Mikołaja tablicę z kredą. Przez siedem lat po studiach pracowała w szkole podstawowej i gimnazjum w Mędrzechowie. Od ubiegłego roku uczy matematyki w Zespole Szkół nr 2 w Dąbrowie Tarnowskiej, a od tego również w Powiatowym Centrum Edukacji i Kompetencji Zawodowych w Szczucinie, gdzie została zgłoszona do plebiscytu. – Praca w podstawówce i gimnazjum, a w szkole średniej to dwa różne światy. Szczepnie mówiąc, lepiej dogaduję się ze starszymi dziećmi i młodzieżą – mówi.

(PACH)



pow. chrzanowski
Agnieszka Warzecha, Zespół Szkół, Libiąż

W zawodzie nauczyciela pracuje już 27 lat. – Moja mama też była nauczycielką, można powiedzieć, że to taka nasza rodzinna tradycja – mówi Agnieszka Warzecha. Obecnie prowadzi zajęcia z języka francuskiego, ale wcześniej uczyła też wiedzy o kulturze. Jest wychowawczynią drugiej klasy technikum logistyki i mechaniki. To w dużej mierze za ich sprawą udało jej się tak daleko zająć w plebiscyie. – Cała klasa zorganizowała akcję głosowania – opowiada. Bardzo ważny jest dla niej kontakt z uczniami. – Staram się słuchać moich podopiecznych oraz być sprawiedliwym i wyrozumiałym nauczycielem. To bardzo ważne w tej pracy – podkreśla. Ponadto stara się obalić mity, że język francuski jest trudny. Uważa, że jest bardzo piękny i cieszy się, gdy jej uczniowie coraz chętniej się nim posługują. Bardzo cieszy się z wyniku plebiscytu. – To dla mnie ogromna i piękna nagroda od uczniów i ich rodzin – mówi ze wzruszeniem.

(TAI)



pow. olkusi
Maria Piasny, I Liceum Ogólnokształcące, Olkusz

Maria Piasny jest nauczycielką matematyki oraz fizyki w I Liceum Ogólnokształcącym w Olkuszu. Placówce, która została głosami naszych Czytelników uznana za Szkołę Roku 2018. – Pani Maria jest jednym z najlepszych dydaktyków w naszej szkole. Ma ogromną wiedzę i doświadczenie. Wszyscy się od niej uczymy – mówi Barbara Tarczyńska, wicedyrektor I LO w Olkuszu. W swojej pracy nie ogranicza się wyłącznie do nauki przedmiotów ścisłych. Chętnie razem z uczniami organizuje wyjścia i wycieczki. – Maria Piasny często zabiera swoich uczniów do teatru, czy kina. Podejmuje wiele inicjatyw społecznych, które rozwijają i uwalniają młodych ludzi – podkreśla wicedyrektor Barbara Tarczyńska. – Szanujemy i podziwiamy panią Marię za pracowitość i zaangażowanie – komentuje jeden z uczniów I LO w Olkuszu.



pow. miechowski
Ewelina Konewecka-Smok, Zespół Szkół nr 2, Miechów

Jako nauczycielka języka polskiego i historii pracuje od 2001 roku. Najpierw w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Zagorzycach, a od dziewięciu lat w miechowskim ZS nr 2, czyli popularnym Mechaniku. Ponieważ szkoła jest ukierunkowana na nauczanie zawodów technicznych, laureatka naszego plebiscytu na co dzień ma do czynienia z uczniami o raczej ścisłych umysłach. Nie widzi jednak w tym problemu. – Może nauczyciele języka polskiego mają nieco łatwiej – zdają matury i ja staram się ich do tego jak najlepiej przygotowywać – mówi Ewelina Konewecka-Smok. Jej zaangażowanie przynosi efekty, bo zdawalność matur w Mechaniku jest na wysokim poziomie. A o tym, że jest lubiana przez uczniów, najlepiej świadczą nominacja i zwycięstwo w tegorocznym plebiscyie.

(ALG)



pow. wadowicki
Monika Ozdoba-Sliwa, Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego nr 1, Wadowice

Choć chciała zostać weterynarzem, koleje losu sprowadziły ją na studia pedagogiczne. Swojego wyboru nie żałuje, bowiem praca daje jej dużo satysfakcji. Jako nauczycielka pracuje już 19 lat. Bardzo ważne jest dla niej to, by swoich uczniów traktować jak dorosłych ludzi, wtedy ma z nimi bardzo dobry kontakt. Uczy nie tylko chemii w wersji podstawowej i rozszerzonej, ale również sześciu teoretycznych przedmiotów gastronomicznych. Dużo satysfakcji daje jej bycie wychowawcą, bo to dla niej okazja do kształtowania postaw młodych ludzi. W pracy posługuje się dewizą „Nauczycielem może być każdy, ale po pierwsze trzeba być człowiekiem”. – Zawsze staram się wysłuchać, zrozumieć i doradzić swoim uczniom – podkreśla.

(TAI)



pow. gorlicki
Szkoła Podstawowa nr 1, Ropa

Placówka w 2009 roku obchodziła 150-lecie działalności. Z tej okazji nadano jej nowego patrona – Karpacki Oddział Straży Granicznej w Ropie. Dyrektor Bolesław Pyznar przyznaje, że prezentowanie i kultywowanie lokalnej tradycji jest dla dydaktyków – obok skutecznego nauczania – najważniejsze. – Bóg, Honor, Ojczyzna to uniwersalne, ale bardzo istotne dla nas wartości. Zgodnie z nimi staramy się uczyć młodych ludzi – przyznaje Bolesław Pyznar, który dyrektorem placówki jest od 29 lat. Uczniowie często uczestniczą w wycieczkach, podczas których poznają lokalne atrakcje turystyczne. Nauczyciele organizują spotkania z przedstawicielami Straży Granicznej. – Ropa to nasza mała Ojczyzna, o której warto pamiętać – podkreśla dyrektor. Szkoła bierze udział także w wielu akcjach społecznych. Młodzi ludzie opiekują się Pomnikiem Grunwaldzkim, który znajduje się niedaleko placówki.



pow. myślenicki
Marzena Polewka, Zespół Szkół Ogólnokształcących w Myślenicach

– Odkład sięgam pamięcią chciałam zostać nauczycielką – mówi. – Udało się i cieszę się, że mogę nią być i to już kawał czasu, bo 20 lat. Uczy matematyki, czyli przedmiotu niełatwego, ale jak mówi, pracuje ze wspianą młodzieżą, która jest nie tylko ambitna, ale też pracowita. Żeby nauka matematyki szła młodym jak z płatka i żeby matura nie budziła grozy w uczniach została współautorką zbiorów zadań, które mają pomóc w jak najlepszym przygotowaniu się do tego egzaminu – głównie w wersji rozszerzonej, ale nie tylko, bo również na poziomie podstawowym. Satysfakcję czerpie z sukcesów swoich uczniów, ale nie tylko: – Pracę z młodzieżą kocham także dlatego, że człowiek całe życie się uczy się czegoś od młodych i o nich, bo ciągle potrafią zaskakiwać i to bardzo pozytywnie – mówi.

(KAR)



pow. wielicki
Szkoła Podstawowa im. Henryka Sienkiewicza, Zręczyce

Szkoła Podstawowa w Zręczycach to placówka z wieloletnią tradycją. Pierwszy uczeń pojawił się w jej progu w 1903 roku. Założycielem a zarazem pierwszym kierownikiem szkoły był Wojciech Rudnik. W latach 90. w placówce prowadzone były prace remontowe. Dzięki temu budynek szkoły im. Henryka Sienkiewicza odzyskał dawną świetność. Placówka aktywnie uczestniczy w nowych projektach. Uczniowie chętnie podejmują inicjatywy, które integrują lokalną społeczność. – W szkole było dużo nauki, ale jeszcze więcej dobrej zabawy i wspólnych przygód. Wspomina ten czas z wielkim sentymentem – mówi pan Piotr, były uczeń. Natomiast pani Maria, mama trzecioklasistki, docenia zaangażowanie i pracowitość kadry dydaktycznej szkoły. – To nauczyciele z powołania. Moje dziecko nie mogło trafić lepiej. Wiem, że jest w dobrych rękach – podkreśla.



pow. bocheński
Dorota Kocjan, I Liceum Ogólnokształcące, Bochnia

Jest nauczycielką chemii w I Liceum Ogólnokształcącym im. Króla Kazimierza Wielkiego w Bochni, które ma niezwykle bogatą historię i tradycję. W zawodzie pracuje od 28 lat. – To był mój świadomy i przemyślany wybór. Myślę, że jestem we właściwym miejscu. Zawód, który wykonuję, bardzo lubię. Sprawia mi on dużo satysfakcji i radości – zaznacza. W swojej pracy najbardziej lubi kontakt z młodymi ludźmi, ponieważ czerpie od nich dużo pozytywnej energii i chęci do działania. Zawód nauczyciela w jej opinii jest bardzo „sympatyczny”, ale jednocześnie wiąże się z bardzo dużą odpowiedzialnością. Aby dobrze go wykonywać, zdaniem pani Doroty, trzeba wkładać dużo serca. Wymaga on także pokory. Dorota Kocjan zawsze stara się jak najlepiej wywiązywać z obowiązków, jakich się podjęła.

(TR)



Kraków
Centrum Kształcenia Ustawicznego, os. Szkolne 21, Kraków

Nasza szkoła istnieje od 1979 roku i od początku swojej działalności zajmuje się edukacją osób dorosłych – mówi Joanna Kania, przedstawicielka CKU w Krakowie. Obecnie w Centrum prowadzone jest liceum ogólnokształcące dla dorosłych, szkoła policealna, kwalifikacyjne kursy zawodowe oraz ośrodek dokształcania i doskonalenia zawodowego. – Oferta Centrum Kształcenia Ustawicznego jest bardzo bogata, każdy znajdzie coś dla siebie – mówi była uczestniczka zajęć. Atutami placówki są m.in.: wysoko wykwalifikowana i doświadczona kadra, certyfikat jakości ISO, czy też możliwość uczenia w systemie zaocznym dwa dni w tygodniu. Obecnym dyrektorem szkoły jest mgr Krystyna Łabędzka. Funkcję wicedyrektora pełni mgr Katarzyna Sendekij. – Nasza placówka jest bardzo innowacyjna. Najważniejsze jest dla nas zadowolenie słuchacza – podkreśla Joanna Kania.



pow. proszowski
Szkoła Podstawowa nr 1,
Proszowice, ul.
Kościuszki 15

To najstarsza szkoła w Proszowicach. Jej tradycje sięgają głęboko w XIX stulecie. Jest też największą szkołą podstawową w powiecie proszowskim. Na co dzień uczy się w niej ponad pół tysiąca uczniów. W ciągu kilkunastu ostatnich lat przeszła wiele zmian. Wybudowano salę gimnastyczną, przyszkolne boisko sportowe. Placówka otrzymała też do swojej dyspozycji dawny internat Zespołu Szkół w Proszowicach, który stał się jej integralną częścią. Uczniowie jedynki mają na swoim koncie sukcesy na szczeblu ogólnokrajowym. W latach 80. szkolna drużyna futbolowa prowadzona przez Zbigniewa Lewandowskiego dotarła do krajowego finału turnieju „Piłkarska kadra czeka”. Placówka nosi imię Tadeusza Kościuszki i tradycje związane z patronem są bardzo mocno kulturowe. Dyrektorem SP nr 1 jest Bernadetta Gruska. **(ALG)**



pow. nowosądecki
Szkoła Podstawowa
w Świniarsku im. bł. ks.
Jerzego Popiełuszki

Szkoła Podstawowa w Świniarsku znajduje się w pobliżu kościoła parafialnego. Mottem przewodnim szkoły jest hasło „Zło dobrem zwyciężaj”. W zeszłym roku placówka obchodziła 100-lecie istnienia. W szkole działa organizacja grupy metodycznej Związku Harcerstwa Polskiego. Najmłodsze zuchy są w przedziale 6-10 lat. Również szkolna organizacja PCK uczy dzieci oraz młodzież empatii oraz chęci niesienia pomocy innym. Aktywnie włącza się w działalność gminnego schroniska dla bezdomnych zwierząt. Nauczyciele dbają o jak najlepsze wychowanie młodzieży, często organizują pouczające wycieczki oraz różne konkursy, które motywują uczniów do twórczego działania. Zajęcia pozalekcyjne są bardzo różnorodne i ciekawe, każdy uczeń może znaleźć coś dla siebie. Są to m.in. kółka plastyczne, teatralne, dodatkowe lekcje językowe, szachy, itp. **(JON)**



pow. suski
Szkoła Podstawowa nr 2,
Sucha Beskidzka, ul.
Zasypnicka 1

Placówka liczy sobie już ponad 100 lat. Edukację w szkole przy ulicy Zasypnickiej rozpoczęto 10 listopada 1910 roku. W latach 20. XX wieku powstała nowa, dwuklasowa Szkoła Nr 2 w przysiółku Zasepnica. Po reformie w 1999 roku szkoła otrzymała status sześciolletniej szkoły podstawowej. Teraz do szkoły wróciły klasy VII i VIII. Patronem jest Władysław Broniewski – poeta, który urodził się 17 grudnia 1897 roku w Płocku, a zmarł 10 lutego 1962 r. Szkoła organizuje liczne dodatkowe zajęcia i atrakcje dla dzieci: konkursy patriotycznych, konkursy i zawody sportowe, konkursy plastyczne, kiermasz ozdób świątecznych. Organizowane są także jasełka, wizyty św. Mikołaja, czy akademie i wydarzenia związane z ważnymi świętami państwowymi – np. z okazji święta Konstytucji 3 maja, czy niepodległości. **(ŁB)**



pow. limanowski
Szkoła Podstawowa,
Szczyrzyc 123

Balet, zajęcia sportowe, teatralne i zespół regionalny Szczyrzycanie. To tylko wybrane zajęcia dodatkowe, na które chętnie uczęszczają uczniowie Szkoły Podstawowej w Szczyrzycu. Kadra nauczycielska z dyrektorem na czele wie, że aby uczniom chciało się chodzić do szkoły, musi w niej panować przyjazna atmosfera. Dlatego oprócz zajęć z podstawy programowej, stawia się tutaj na rozwijanie pasji młodych ludzi. Tych sportowych i tych artystycznych. Wielu uczniów jest uzdolnionych muzycznie, a szkoła pomaga im te talenty szlifować. Dyrekcja stawia na wykwalifikowanych pedagogów i nauczycieli języków obcych. Nie toleruje przemocy. Sam budynek jest odnowiony, posiada pracownię komputerową i bibliotekę z bogatym księgozbiorem. W Szczyrzycu uczy się 263 dzieci, w oddziałach przedszkolnych jest 41, a do wygaszanego gimnazjum chodzi 25-osobowa grupa młodzieży. **(SK)**



pow. tarnowski
Szkoła Podstawowa,
Ilkowice, Rudno 195

Historia tej szkoły sięga 1885 roku. Pod koniec XX wieku, dzięki determinacji mieszkańców i lokalnym władzom, nie dopuszczono do likwidacji placówki, a wznieziono nowy budynek i wyremontowano stary. Tak powstało Stowarzyszenie, które przejęło rolę organu prowadzącego szkołę i przedszkole. To miejsce z każdym rokiem się rozwija. Liczba uczniów rośnie. Obecnie do szkoły uczęszcza ok. 160 dzieci z całego regionu. Placówka organizuje wiele akcji edukacyjnych, charytatywnych, wycieczki oraz wyjazdy na basen. Bierze udział w projektach propagujących bezpieczeństwo wśród najmłodszych. Uczniowie, nauczyciele i rodzice tworzą amatorski teatr „RAZEM”, który występuje na wielu uroczystościach, nie tylko szkolnych. Społeczność placówki dzięki wyjątkowej atmosferze i dobrej współpracy stawia czoło wielu przeciwnościom losu. **(OKA)**



pow. oświęcimski
Zespół Szkolno-
Przedszkolny nr 3 im.
Bohaterów Westerplatte w Kętach

Szkoła stale rozwija się dzięki pracy pedagogów i zaangażowanych w życie dzielnicy jej mieszkańców. Ma coraz bogatszą bazę dydaktyczną. Każda sala lekcyjna wyposażona jest w laptop i rzutnik multimedialny. Pracownia językowa oraz sala nauczania zintegrowanego dodatkowo posiadają tablice multimedialne. Na terenie całej placówki funkcjonuje wi-fi. Wszystko to pozwala na przeprowadzanie ciekawych zajęć z zastosowaniem nowoczesnych metod. Uczniowie mają dobre warunki do nauki, mogą rozwijać swoje zainteresowania. Korzystają z zajęć pozalekcyjnych i kół zainteresowań – m.in. z języka polskiego, matematyki, informatyki, plastyki, SKS-u, koła teatralnego, języka angielskiego. Dzieci i młodzież są tu uczeni szacunku dla drugiego człowieka, odpowiedzialności za własne wybory oraz za swoją naukę. **(TAI)**



Tarnów
Zespół Szkół
Niepublicznych
Stowarzyszenia
„Siódemka”

Stowarzyszenie „Siódemka” mieści się w centrum Tarnowa, zajmuje się edukacją na poziomie przedszkolnym, szkołą podstawową i gimnazjalną. Budynek, dzięki remontom, stał się miejscem sprzyjającym efektywnej nauce. Odświeżone sale wyposażone są w nowoczesny sprzęt multimedialny. Szkolne boisko to miejsce na przeprowadzenie zawodów sportowych, organizowanie różnych uroczystości i wydarzeń. Zajęcia dodatkowe są przystosowane do aktualnych potrzeb i zainteresowań młodzieży. Władze placówki nawiązują współpracę z różnymi instytucjami. Rozsądna liczebność zespołów klasowych pozwala na bardziej indywidualne podejście do ucznia. „Siódemka” stawia przede wszystkim na wysoki poziom nauczania. Silne poczucie wspólnoty korzystnie wpływa na rozwój szkoły. **(OKA)**



pow. wadowicki
Szkoła Podstawowa nr 5,
Wadowice, os.
Kopernika 11

To szkoła, do której dzieci idą z uśmiechem na twarzy. Wszystko za sprawą wykwalifikowanego grona pedagogicznego i miłej, rodzinnej atmosfery, która z kolei przekłada się na bardzo dobre wyniki uczniów. W Szkole Podstawowej nr 5 bardzo ważne jest także indywidualne podejście do każdego ucznia i dbanie o prawidłowy rozwój jego zainteresowań i talentów. Imię patrona placówki zobowiązuje. W szkole działają klasy integracyjne. Warto też zaznaczyć, że uczestniczy w projekcie dofinansowanym z funduszy europejskich „Rozszerzenie oferty dodatkowej ośrodków wychowania przedszkolnego pod kątem wsparcia dzieci z niepełnosprawnościami”. Uczniowie SP nr 5 cenią to miejsce za szereg atrakcji i wycieczek, jakie oferuje im placówka. Często organizowane są tu akademie z okazji mniejszych lub większych świąt, czy np. noce filmowe. **(TAI)**



pow. chrzanowski
Szkoła Podstawowa,
Brodła, ul. Edukacyjna 1

Szkoła nosi imię Henryka Sienkiewicza i w duchu tego wielkiego Polaka, pisarza, społecznika stara się wychowywać i uczyć młodych ludzi. Nie chodzi tylko o to, by zdobyli tutaj wiedzę i zostali przygotowani do kolejnych szczebli edukacji, co oczywiście jest jednym z priorytetów, ale również wyrastali na ludzi szanujących wartości, kultury i tradycje, angażujących się w działalność na rzecz innych i dostrzegających ich potrzeby. W ślad za tym idzie kształtowanie postawy tolerancji i poszanowanie poglądów innych ludzi oraz umiejętności współpracy. Uczniowie i ich rodzice podkreślają wielkie zaangażowanie całego grona pedagogicznego, sposób podejścia do uczniów, które sprawia, że dobrze czują się w tej szkole. Co ważne, placówka aktywnie współpracuje ze środowiskiem lokalnym, włączając się w różnorodne przedsięwzięcia kulturalne, sportowe, społeczne i charytatywne. **(TAI)**



pow. tatrzański
Szkoła Podstawowa im.
Heleny Marusarzówny,
Ząb

Szkoła Podstawowa im. Heleny Marusarzówny w Zębie została Szkołą Roku 2018 w powiecie tatrzańskim! Placówkę reprezentowali dyrektor Piotr Malinowski i wicedyrektor Dorota Zatorska. W 2017 r. – Mielśmy najlepsze wyniki egzaminu gimnazjalnego na terenie gminy Poronin. Ponadto hucznie obchodziliśmy jubileusz i wydaliśmy własną publikację „130 lat szkoły w Zębie”. Organizujemy co roku konkurs wojewódzki „Jan Paweł II – patron najgodniejszy”, w którym tylko w 2018 r. wzięło udział ponad 1000 uczestników. A to tylko mały fragment całości – mówi Piotr Malinowski dyrektor placówki. Warto również nadmienić, że dyrektor w tym samym rankingu został wybrany Nauczycielem na Medal w powiecie tatrzańskim w kategorii nauczyciel klas IV SP – gimnazjum. **(SR)**



pow. myślenicki
Szkoła Podstawowa nr 2,
Myślenice, ul.
Żeromskiego 2

To największa szkoła podstawowa nie tylko w Myślenicach, ale i w całym powiecie myślenickim. Uczy się w niej ponad 1100 uczniów, a szkoła zajmuje dziś dwa budynki. Oprócz głównego, przy ul. Żeromskiego, także siedzibę byłego Gimnazjum nr 1 przy ul. Sobieskiego. Gmach przy Żeromskiego został oddany do użytku w 1960 roku. Tego czasu szkoła przeszła mniejsze i większe remonty, zmieniało się także jej otoczenie. Powstało miasteczko komunikacyjne, plac zabaw i boiska. – Mamy licznych laureatów i finalistów konkursów przedmiotowych. Bierzymy udział w różnych programach m.in. Narodowym Programie Rozwoju Czytelnictwa, „Cyfrowa Szkoła” oraz „Odblaskowa Szkoła”. W tym ostatnim zajęliśmy niedawno I miejsce w powiecie i szóste w województwie – mówi Beata Chrapiek-Paciorek, dyrektor SP nr 2. Szkoła nosi imię Bohaterów Westerplatte (należy do Klubu Szkół Westerplatte). **(KAR)**



pow. miechowski
Szkoła Podstawowa,
Pojałowice 18

Szkoła, nosząca imię gen. Stanisława Maczka, ma w tym roku co najmniej kilka powodów do satysfakcji. Dwa pierwsze związane są z naszym plebiscytem. SP w podmiechowskich Pojałowicach, kierowana przez dyrektora Beatę Kluzę, wygrała w kategorii „szkoła na medal” w powiecie miechowskim, ale to nie wszystko. Zwycięstwo w kategorii „nauczyciel na medal” klas I-III przypadło przecież Dorocie Skowronek, która pracuje właśnie w pojałowickiej podstawówce. Kolejny powód do zadowolenia wiąże się z inwestycją, która ma być zrealizowana do końca przyszłego roku. W czerwcu gmina Miechów podpisała z Urzędem Marszałkowskim umowę na dofinansowanie zadania „Rozbudowa szkoły podstawowej w Pojałowicach wraz z budową sali gimnastycznej”. Wartość unijnej dotacji to 3,8 mln złotych. Przetarg na wykonawcę inwestycji ma być rozstrzygnięty jeszcze w tym roku. **(ALG)**



pow. dąbrowski
Szkoła Podstawowa,
Radgoszcz, pl. św.
Kazimierza 10

Szkoła w Radgoszczu ma długą tradycję. Obecnie pobiera w niej naukę ok. 500 dzieci od wieku przedszkolnego do gimnazjalnego. Placówka stawia na sport, sprzyjają temu warunki: wielofunkcyjne boisko, dwie sale gimnastyczne oraz położony w pobliżu orlik. Społeczność szkoły angażuje się w akcje charytatywne. Grono pedagogiczne liczące ok. 40 osób, organizuje ciekawe projekty związane np. z promowaniem czytelnictwa wśród młodzieży. Uroczystości, które odbywają się na terenie szkoły, cieszą się dużą frekwencją także wśród mieszkańców Radgoszczy. Placówka ciągle się rozwija, m.in. dzięki dobrej współpracy nauczycieli z rodzicami oraz pomocy władz gminy. – Wynik plebiscytu oznacza, że wszystkie podejmowane przez nas działania są pozytywnie postrzegane – podkreśla dyrektor Szkoły Podstawowej w Radgoszczu. (OKA)



pow. nowotarski
Szkoła Podstawowa
SPSK, Czerwienne 245

Katolicka Szkoła Podstawowa z Oddziałami Integracyjnymi SPSK im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Czerwionem powstała w 2001 roku z inicjatywy świeckich katolików. Organem prowadzącym szkołę jest Stowarzyszenie Przyjaciół Szkół Katolickich w Częstochowie. Szkoła stała się dla wszystkich uczniów, rodziców i nauczycieli rodziną, w której każdy młody człowiek spotyka się z szacunkiem niezależnie od swoich zdolności i możliwości intelektualnych. W klasach integracyjnych pracuje dwóch nauczycieli – wiodący i wspomagający. Podstawą pracy z osobami upośledzonymi umysłowo w szkole są indywidualne programy edukacyjno-terapeutyczne. Uczniowie pełnosprawni już od wczesnego dzieciństwa uczą się akceptować swych niepełnosprawnych kolegów oraz postrzegać ich jako partnerów do wspólnej zabawy i nauki. (ŁB)



pow. bocheński
Szkoła Podstawowa nr 5,
Bochnia, ul. Kazimierza
Wielkiego 71

Publiczna Szkoła Podstawowa nr 5 im. Jana Matejki w Bochni istnieje od 1962 roku. Placówka ma bardzo dobre zaplecze. Znajdują się w niej m.in. dwie sale gimnastyczne, kilka dużych, dobrze oświetlonych sal lekcyjnych, czy nowoczesne pracownie przedmiotowe, takie jak techniczna, chemiczno-fizyczna oraz komputerowa. W szkole mieści się też Internetowe Centrum Informacji Multimedialnej, świetlica, stolówka serwująca smaczne obiady przygotowywane na miejscu oraz sklepik z kawiarenką dla uczniów oraz ich rodziców. Obok szkoły znajduje się natomiast kompleks boisk sportowych o tartanowej nawierzchni, umożliwiające uprawianie piłki nożnej, ręcznej, koszykówki, siatkówki, tenisa ziemnego oraz badmintonu. W szkole prowadzone są kółka zainteresowań. Wśród nich są kółka muzyczne, plastyczne, ortograficzne i matematyczne. (TR)



pow. brzeski
Szkoła Podstawowa,
Czchów, ul. Szkolna 2

Publiczna Szkoła Podstawowa w Czchowie co roku włącza się w wiele rozmaitych projektów. Jednym z nich jest „Cyfrowa Szkoła”. Dzięki temu placówka została wyposażona w nowoczesny sprzęt informatyczny i telekomunikacyjny, w tym kilka dziesiąt komputerów przenośnych oraz tablic interaktywnych. Bardzo ciekawym przedsięwzięciem, realizowanym w szkole w Czchowie, był projekt „Jeżdżę z głową”. Miał on na celu nabycie przez dzieci umiejętności poprawnej techniki jazdy na nartach. Szkoła oferuje bogato wyposażoną bibliotekę, w której można wypożyczyć m.in. lektury omawiane podczas pierwszych ośmiu lat edukacji. Dyrektorem Publicznej Szkoły Podstawowej w Czchowie jest Barbara Wojakiewicz, która stara się robić wszystko, co tylko w jej mocy, aby uczniowie mieli jak najlepsze warunki do nauki i rozwoju. (TR)



Gratulujemy wszystkim laureatom akcji Nauczyciel na Medal!

FOT. D3RF

Rozwijając dydaktykę, trzeba myśleć kompleksowo

Rozmowa z dr hab. **KATARZYNA POTYRAŁA, prof. Uniwersytetu Pedagogicznego, Prorektorem do spraw Studentów.**

Natrafiłam ostatnio na zdjęcie opublikowane w mediach społecznościowych przez jednego z rodziców ucznia szkoły podstawowej. Fotografia przedstawiała polecenie zadania domowego w którym trzeba było 500 razy przepisać jeden wzór chemiczny. Czy takie metody nauczania mają jeszcze sens?

Współczesne myślenie o roli nauczyciela i szkoły jest odpowiedzią na szeroko rozumianą zmianę społeczną i zmianę oczekiwań względem nauczyciela i szkoły. Szkoła powinna być nie tylko miejscem zdobywania wiedzy, ale również dzielenia się wiedzą, współpracy, budowania relacji i społecznego uczestnictwa. Dlatego nauczyciel nie jest już tylko przekaznikiem wiedzy, a uczeń tylko jej odbiorcą. Zaczęliśmy podchodzić bardzo krytycznie do pewnych sposobów nauczania. Tak zwane „stare” metody kształcenia pozostają



FOT. ANNA KACZMARZ

w konflikcie z tym, co wiemy np. o preferencjach poznawczych osób uczących się. Przykład, który Pani podała przypomina nam najgorsze wzorce z przeszłości. Uczniowie różnią się między sobą. Zawsze to wiadomo, ale nie zawsze respektowano. Może być tak, że wielokrotnie powtarzanie będzie dla jednego ucznia efektywne, zgodnie z zasadą repetitio est mater studiorum, ale dla innego będzie tylko stratą czasu. Trzeci skorzysta z możliwości, jakie dają nam nowe technologie

i zastosuje technikę „kopiuj-wklej” klikając w klawiaturę komputera lub komórki. Młodzi ludzie uczą się przez komunikowanie, doświadczanie, zabawę, a niekoniecznie przez odtwórcze naśladowanie i powtarzanie.

Czyli nie można jednoznacznie stwierdzić, że jedna metoda uczenia się jest skuteczniejsza od drugiej?

Dobrze, że pyta Pani o metody uczenia się, a nie metody nauczania, bo to pokazuje

zmianę perspektywy z nauczyciela na ucznia: jego style przetwarzania informacji, preferencje poznawcze, specjalne potrzeby edukacyjne, motywację. Dawniej częściej mówiło się o nauczaniu, dzisiaj częściej o uczeniu się. Nie zawsze multimedia są efektywne. Współczesny model kształcenia uwzględnia fakt, że uczniowie są bardzo różni. Nie istnieje metoda dobra dla wszystkich, chociaż można mówić o wynikach badań wskazujących między innymi, że metody kierowania samodzielną pracą uczniów są efektywniejsze od metod podających.

Średnia klasa liczy ok. 20-30 osób. Jak nauczyciel ma zdecydować, które modele nauczania będą najskuteczniejsze dla większości grupy?

Indywidualizacja kształcenia nie jest nową sprawą. Dyskutowało się o tym od dawna. Towarzyszyły temu badania edukacyjne prowadzone przez pedagogów. Dzisiaj nauczyciele, którzy mają do zrealizowania rozbudowaną treśćowo podstawę programową, mówią, że nie są w stanie indywidualizować procesu dy-

daktycznego, bo „nie zdążą z materiałem nauczania”. Jest to niewłaściwe podejście. Argument w postaci dużej liczby uczniów to tylko wymówka. Wystarczy indywidualizować organizację procesu dydaktycznego, różnicować metody kształcenia i zadania domowe, nie powielać ciągle tych samych schematów. Nauczyciel powinien także interesować się tym, jacy są jego uczniowie, jakie mają zainteresowania i możliwości. Jeśli potrafią tak działać studenci na praktykach, czy nauczyciele podczas lekcji pokazowych, to da się to również wdrożyć do codziennej pracy.

Czy nowe technologie mogą w tym pomóc?

Każde czasy mają swoje narzędzia. W naszym przypadku są to narzędzia technologii informacyjnej. Jednak nie należy ich traktować jako antidotum na wszystkie bolączki systemu edukacyjnego. Ważne jest żeby narzędzia, których używa nauczyciel wpływały na efektywność kształcenia, a dokładniej podnosiły efekty uczenia się. Na przykład, nauczyciele, podczas lekcji chętnie sięgają po prezentacje multimedial-

ne. To nic innego, jak wykorzystanie obrazu lub tekstu w edukacji. Wszystko jedno czy jest to widokówka, zdjęcie, czy wyświetlane slajdy – metoda jest taka sama. A chodzi właśnie o to żeby to metoda się zmieniała. Rozwijając dydaktykę trzeba myśleć bardzo kompleksowo. Narzędzie nie rozwiąże wszystkich problemów.

Jaka jest dzisiejsza rola nauczyciela w szkole?

Mówi się, że obecnie wszystko można znaleźć w internecie. Uczeń ma szeroki dostęp do informacji, która jest szybko przesyłana. Współczesny nauczyciel, to osoba, która posiada takie kwalifikacje i kompetencje, które pozwalają na kształtowanie umiejętności uczniów w tym zakresie. Dydaktyk w pewnym stopniu powinien być przewodnikiem, który będzie pokazywać z czego i jak korzystać, które informacje warto gromadzić i jak tworzyć strukturę wiedzy. Wśród umiejętności nauczycieli powinny znaleźć się na także umiejętności badawcze takie jak badania motywacji uczniów, czy ich osiągnięć.

Rozmawiała Katarzyna Wójcik